NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 7 listopada 1927 Nr. 294

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638
...adem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
W... ...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...ukaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Re... ...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Re... ...zeiny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. —, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe

Biblioteka Jagiellońska Kraków, św. Anny 12

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU.

RADJO! MULTIDYNA-ODBIORNIK RADJO!



Odbiornik z uniwersalną cewką Multidyna umożliwia silny odbiór głośnikowy, przy pomocy wysokogatunkowych lamp oszczędnościowych „POINT BLEU" (Niebieski Punkt)

Nowy wartościowy odbiornik z trzema lampami na wszystkie krótkie i długie fale.

Największa selektywność. Wszystkie stacje nadawcze Europy na głośnik.
Najprostsza obsługa zapomocą jednej skali.
Aparat ten bezwzględnie wyłącza stację miejscową. 2746

Zakłady fabryczne **IDEAL RADJO** Kraków, Rynek gł. 5b (Sienna 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Sprawa traktatu z Niemcami

Kraków, 6 listopada.

Nie można Niemcom odmówić wybitnego realizmu i trzeźwego patrzenia na rzeczy. Charakterystycznym przykładem tej cechy umysłowości niemieckiej jest sprawa traktatu handlowego z Polską. Jak wiadomo sprawa ta przeciągała się przeszło dwa lata i nie ulega wątpliwości, że przyczyną tej zwłoki była wyraźna niechęć sfer decydujących o polityce niemieckiej doprowadzenia tych rokowań, ciągle na nowo zrywanych i podejmowanych do pomyślnego końca. Pobudki tej niechęci leżały nietylko w oporze osobiście interesowanych w niedojściu do skutku porozumienia kół agrarnych i ciężkiego przemysłu w Niemczech, lecz także w podtrzymywaniu przez całą niemal prasę niemiecką wierze, że brak traktatu z Niemcami złamie Polskę gospodarczą i udaremni wszelkie próby nawiązania kontaktu z finansjerą amerykańską. Nawet pismo demokratyczne „Berliner Tagblatt" jeszcze parę dni przed podpisaniem kontraktu pożyczki stabilizacyjnej głosiło wszakże z triumfem tłustemi literami, że pożyczka rozbije się o zatarg handlowy z Niemcami!

Gdy jednak wbrew oczekiwaniu finansiści zagraniczni bynajmniej nie zażądali poprzedniego porozumienia się Polski z Niemcami i kontrakt pożyczkowy podpisali, nastąpiła w Niemczech momentalnie zmiana frontu. W pierwszym rzędzie prasa demokratyczna odkryła nagle, że własny interes Niemiec wymaga spiesznego zawarcia traktatu z Polską, a nawet prasa prawicowa acz niechętnie uznała, że czas już na serjo zabrać się do rozwiązania tej sprawy. Co więcej, nawet rząd niemiecki uchwalił onegdaj upoważnić ministra spraw zagranicznych Stresemanna do podjęcia rokowań z Polską.

Decyzja ta tłomaczy się oczywiście w pierwszym rzędzie tem, że Niemcy zrozumieli, iż dalsza zwłoka niczby im więcej nie pomogła, gdyż pozycja nasza będzie się odtąd raczej wzmacniać z każdym dniem. Pominąwszy już fakt uzyskania pożyczki stabilizacyjnej wojna celna z Niemcami także i z tego powodu przestała być dla nas groźną, że kwestja eksportu naszego węgla straciła już swój palący charakter. Niezwykle prędko bowiem zdołaliśmy zastąpić utracony niemiecki rynek zbytu innemi rynkami, tak, iż eksport nasz węgla, który w pierwszem półroczu 1925 r. i w pierwszem półroczu 1926 wynosił tylko około 770.000 ton miesięcznie, wzrósł w I. półroczu 1927 na 907.000 ton, a w drugiem półroczu tego roku osiągnie przypuszczalnie wysokość 1-go miljona ton. Jakkolwiek z punktu widzenia gospodarczego jest to dziwacznem, że węgiel górno-śląski wędruje aż do Szwecji i Włoch zamiast do bliskich okręgów niemieckich i jakkolwiek znaczne koszta transportu zmniejszają dochód z naszego eksportu węgla, to jednak zasadniczo wykazaliśmy, że nie jesteśmy skazani na wywóz do Niemiec. Bardziej może ucierpiał na wojnie handlowej z Niemcami nasz eksport płodów rolniczych i hodowlanych, a właśnie kwestja tego eksportu stanowiła dotychczas główną przeszkodę porozumienia się z Niemcami. Idzie poprostu o 50.000 świń, które Polska chce importować miesięcznie do Niemiec a czemu sprzeciwiają się tamtejsze koła agrarno-nacjonalistyczne. Ten ciasny egoizm wschodnio-pruskich obszarników udaremniał dotychczasowe próby porozumienia się z Polską, jakkolwiek wobec konsumcji niemieckiej 20 miljonów świń rocznie, żądany przez Polskę kontygent nie mógł im poważniej zaszkodzić.

Byłoby zapewne przedwczesnem uważać decyzję gabinetu niemieckiego za bezwzględnie pewną oznakę, że traktat zostanie zawarty w najbliższym czasie. Niemniej jednak wiele oznak wskazuje na to, że przecież tym razem traktat zostanie zawarty. Już samo przełamanie gwałtownej opozycji ministrów nacjonalistycznych przeciwko podjęciu rokowań z Polską jest pomyślnym znakiem, zwłaszcza, że jeszcze przed powzięciem tej decyzji minister Stresemann konferował z naszym posłem berlińskim Olszewskim i że w rozmowach tych obie strony poinformowały się wzajemnie o treści swoich żądań. Również fakt, że kierownictwo tych rokowań powierzono ze strony niemieckiej samemu Stresemannowi oraz że miejsce dotychczasowego przewodniczącego delegacji niemieckiej Lewalda, prawdopodobnie obejmie Dr. Posse, który przez doprowadzenie do skutku znacznie trudniejszego traktatu niemieckofrancuskiego okazał wybitne kwalifikacje do tak ciężkich i drażliwych misyj, świadczy o tem, że szanse porozumienia się ostatecznego z Niemcami znacznie wzrosły. Przypuszczać też należy, że wobec spodziewanego, pomyślnego obrotu tych rokowań zapowiedziane u nas cła maksymalne na towary niemieckie nie wejdą 15 grudnia br. w życie.

Jeśli idzie o stanowisko Polski wobec tej zmienionej postawy Niemiec, to nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, będzie faktem pod wielu względami dodatnim dla naszego życia gospodarczego. Dzięki otwarciu się dla nas światowych rynków kredytów nie jesteśmy wszakże już wydani na łup ekspanzji gospodarczej niemieckiej, a przemysł nasz będzie się mógł skutecznie bronić przeciw konkurencji towarów niemieckich. Idzie tylko o to, aby Polska uzyskała w traktacie odpowiednie ulgi dla eksportu kilku ważnych swoich towarów, jak węgla, produktów rolniczych i hodowlanych oraz drzewa. Porozumienie z Niemcami ułatwi nam niewątpliwie zniesienie reglamentacji przywozu, która zwłaszcza naszym sferom handlowym przyczynia niepotrzebnych trudności i strat. Zresztą ogólna pacyfikacja Europy wymaga koniecznie zażegnania naszego konfliktu gospodarczego z Niemcami, a stwierdzić trzeba, że nasze sfery rządowe wykazują pełne zrozumienie tej konieczności.

Dr. B. Seiden.

Dziś w niedzielę 6 listopada br. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, I. piętro, o godzinie pół do 6-tej wieczorem

Zgromadzenie Kupców

celem omówienia:
1. stanowiska płatników wobec ostatnich wymiarów podatku dochodowego, oraz
2. reformy patentów handlowych.

Na Zgromadzenie to zaprasza się również pp. Posłów i Senatorów z Krakowa.

Ponieważ sprawy, które mają być przedmiotem obrad i rezolucji, tyczą się wszystkich kupców, przeto wymaganym jest jak najliczniejszy udział w zgromadzeniu.

2759 x **Wydział Krakowskiego Stow. Kupców.**

Konferencja posła polskiego w Berlinie z Stresemannem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 5 11 (T) Minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął dziś polskiego posła w Berlinie p. Olszewskiego, któremu zakomunikował uchwałę rady gabinetowej o gotowości Niemiec podjęcia rokowań handlowych z Polską.

Na czele delegacji niemieckiej, która prowadzić będzie rokowania o układ handlowy z Polską, stanie dyrektor ministerjalny Bosse.

* * *

Berlin. 5. 11. PAT. Komisja międzyfrakcyjna stronnictw rządowych Reichstagu omawiała na wczorajszem posiedzeniu sprawę podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich. O wyniku tych narad prasa berlińska nie podaje dotychczas żadnych informacyj.

Nowa waluta palestyńska puszczona w obieg

Jerozolima. 5. 11. ŻAT. Została już tu wprowadzona nowa waluta palestyńska. W pierwszym dniu wszystkie banki zajęte były wyłącznie wymianą banknotów i monet egipskich na nową walutę. W ciągu pierwszego dnia wymieniły banki około miljona funtów egipskich.

Luksol Pasta

Żądaj
wszędzie tylko
pasty do obuwia
Luksol
4224x gdyż jest
najlepsza!

Kapitał zakładowy Banku Polskiego

podwyższony o 50 milionów

Doniosłe zmiany w statucie Banku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 11 Sin. Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego. Na zebraniu tem przyjęto między in. szereg doniosłych zmian statutu. Najważniejszą zmianę stanowi artykuł czwarty, który w nowej redakcji głosi, że kapitał zakładowy banku wynosi 150 miljonów złotych i składa się z 1.500.000 akcyj po 100 złotych, czyli, że kapitał zakładowy zostanie podniesiony o 50 miljonów. Dalej statut zostanie uzupełniony nowym artykułem 26-tym o treści następującej: uchwałą rady, powziętą większością conajmniej 9 ciu członków rady i prezesa Banku ilość członków rady może być powiększona na okres najdłużej trzechletni o jednego, którego powołuje do swego grona rada Banku. — Wybór kooptowanego przez Radę członka Rady, winien być zatwierdzony przez najbliższe zwyczajne walne zebranie. W razie jego śmierci, ustąpienia lub niemożności pełnienia funkcyj Rady Banku powołuje nowego członka.

Jak wiadomo, kooptowanym członkiem Rady Banku ma być stosownie do warunków umowy o pożyczkę zagraniczną przedstawiciel konsorcjum udzielającego pożyczkę. Obecnie będzie nim p. Charles Devey.

Wreszcie trzecia zasadnicza zmiana statutu Banku dotyczy ustawowego pokrycia kruszcowego biletów bankowych, które zostają podwyższone do 40 procent. Nadto przewidziane jest pokrycie banknotów w złocie.

Rada ministrów zatwierdziła zmiany

Warszawa, 5 11. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, któremu przewodniczył premjer Piłsudski zatwierdzono zmianę statutu Banku Polskiego uchwalonego na sobotniem walnem zebraniu akcjonarjuszy tego banku. Wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie dotyczące zmian wyżej wspomnianych. Temsamem wszelkie formalności związane z pożyczką zagraniczną są już zakończone i w dniu 9 bm. pożyczka ta stanie się płynną.

Komunikując o powyższem dziennikarzom p. wicepremjer Bartel oświadczył, że odbył dziś konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych, który poinformował go, iż doradca finansowy Banku Polskiego ze strony konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło pożyczki p. Devey przyjeżdża do Warszawy około 23 bm. Po jego przyjeździe rozpisaną zostanie nowa subskrypcja akcji Banku Polskiego na sumę 75 miljonów złotych. Kwoty uzyskane ze sprzedaży nowych emisji przeznaczone będą podobnie jak 135 miljonów przewidzianych w planie gospodarczym na cele gospodarcze.

* * *

Warszawa, 5 11. Sin. Poseł amerykański Stetson był przyjęty dziś przez wicepremjera Bartla.

Nowe ekscesy na uniwersytecie bukareszteńskim

Wiedeń. 5. 11. ŻAT. Z Bukaresztu donoszą, że na uniwersytecie tamtejszym wybuchły krwawe ekscesy antysemickie. Dziesięciu studentów żydowskich zostało pobitych przez chuliganów do krwi. Rząd rumuński wydał oświadczenie, iż podejmie jak najostrzejsze środki przeciw zakłóceniu spokoju.

Wykrycie org. komunistycznej na Litwie

18 Żydom grozi kara śmierci.

Kowno. 5. 11. ŻAT. Rząd litewski obwieścił oficjalnie, że władze bezpieczeństwa wykryły organizację komunistyczną, która szerzyła dzialalność na całą Litwę. Zaaresztowano między innymi 18 studentów i robotników żydowskich. Wobec rządów dyktatury faszystowskiej na Litwie aresztowanym grozi kara śmierci.

W obronie honoru żydowskiego

Budapeszt. 5. 11. ŻAT. Dwóch studentów żydowskich wyzwało na pojedynek obu przewodniczących antysemickich związków studenckich, którzy odnosili się z nienawiścią do Żydów. Studenci żydowscy motywują swój krok tem, że kierownictwo tych związków swem wystąpieniem znieważyło honor studentów żydowskich. Obydwa pojedynki odbyły się o świcie. W jednym pojedynku prezes związku antysemickiego Turul otrzymał ranę ciętą w głowę, która go uczyniła niezdolnym do dalszej walki. Natomiast w drugim pojedynku obie strony otrzymały rany i walkę musiano przerwać.

Marszałek Piłsudski na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 11. Sin. Wczoraj marszałek Piłsudski po posiedzeniu rady ministrów udał się na Zamek, gdzie odbył konferencję z p. Prezydentem.

Rząd lewicowy na widowni?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 11 Sin. Dzisiejsza „ABC“ podaje wiadomość, że Stronnictwo chłopskie wystąpiło z inicjatywą utworzenia wielkiego bloku lewicowego w Polsce. Blok ten byłby oparciem dla przyszłego rządu lewicowego, który rzekomo ma być powołany przez marszałka Piłsudskiego po wyborach.

Groźba strajku kolejowego w Gdańsku

Gdańsk. 5 11 PAT. W zatargu istniejącym od pewnego czasu między dyrekcją P. K. P. w Gdańsku a gdańskimi funkcjonarjuszami kolejowymi na tle zarobkowym Komisja rozjemcza wydała w dniu wczorajszym orzeczenie podwyższające zarobki funkcjonarjuszy, a robotników kolejowych na obszarze Wolnego Miasta. Orzeczenie to jednak nie zadowoliło funkcjonarjuszy kolejowych, wobec tego prasa gdańska zapowiada na najbliższą przyszłość wybuch strajku kolejowego na obszarze Wolnego Miasta.

Birk uwolniony od zarzutu zdrady głównej

Talin, 5 11. PAT. Były poseł estoński w Moskwie Birk skazany w dniu wczorajszym na złożenie z urzędu za niepodporządkowanie się rozkazom rządu został równocześnie uwolniony od zarzutu zdrady stanu.

Odrzucenie wniosku Radicza

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 5 11. (D) Wniosek partji Radicza o postawienie w stan oskarżenia premjera Wukicevica, został na wczorajszem posiedzeniu parlamentu odrzucony 168 głosami przeciw 84.

Ustawa o obywatelstwie na Łotwie pozostaje w mocy

Ryga. 5. 11. PAT. Sejm odrzucił 53 głosami przeciwko 43 projekt uchylenia nowej ustawy o obywatelstwie. W myśl poglądu przeciwników ustawy, wywołałaby ona nadmierny napływ do kraju elementów cudzoziemskich, a zwłaszcza Żydów. Sprawa utrzymania, względnie uchylenia ustawy rozstrzygnięta będzie ostatecznie w drodze referendum.

Obchód 10-lecia rewolucji w Rosji

Moskwa. 5. 11. PAT. Radjostacja moskiewska podaje, że z okazji rozpoczęcia się uroczystości 10-tej rocznicy rewolucji październikowej, Moskwa, Leningrad oraz inne miasta Związku Sowietów przybrały odświętne szaty. W Moskwie i Leningradzie wiele domów przybrano sztandarami i zielenią. Na placach publiczn. wzniesiono dekoracyjno-artystyczne instalacje, mające symbolizować różne momenty z dziejów ostatniego dziesięciolecia.

Katastrofalne skutki powodzi w St. Zjednoczonych

Nowy Jork. 5. 11. PAT. Według wiadomości nadchodzących z nawiedzonych powodzią miast w Nowej Anglji, liczba osób, które zginęły tam podczas ostatniej katastrofy jest bardzo poważna, a szkody wynoszą kilka miljonów dolarów. Według niepotwierdzonych doniesień w Montepellier zginęło stokilkadziesiąt osób informacje z innych miejscowości wskazują, iż w zalanych okolicach prawie każde z miast poniosło szkody dochodzące do 100.000 dol. w następstwie zniszczenia fabryk i mostów.

Zawiadomienie.

2713x

Zarząd Kawiarni „Royal" w Krakowie (obok Wawelu) zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność,

że sporządził, celem wynajęcia — piękną białą salę na zabawy, śluby, dancingi, bankiety itp.

Sala ta, ma osobne wejście i należy do najpiękniejszych w Krakowie. Cena umiarkowana. Dla Klubów i Stowarzyszeń rabat. **Zarząd.**

POTRZEBNA siła nauczycielska w szkole powszechnej Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej w Krakowie dla nauki przedmiotów ogólnych przedpoł.
Zgłoszenia pisemne odpowiednio udokumentowane przyjmuje Dyrekcja szkoły Brzozowa 5 **do dnia 12 listopada 1927 roku**

Na drodze do realizacji

Kraków, 7 listopada.

Cel sjonizmu zawsze był jasno przed naszemi oczyma wyryty. Jedyną trudność sprawiała zawsze kwestja — środków finansowych. Wiadomo, że Herzl początkowo wyobrażał sobie, iż fundusze, potrzebne do wybudowania Ojczyzny żydowskiej w Palestynie, wydobędzie od wielkiej finansjery żydowskiej. Kiedy przekonał się o bezowocności swych trudów, zwrócił się do żydowskiego — ludu. Odtąd staliśmy ciągle na zasadzie koncepcji, że środków, potrzebnych do realizacji sjonizmu, dostarczy nam naród żydowski w swojej całości. Kiedy przed 10 laty otrzymaliśmy deklarację Balfoura i kiedy wraz z nią zaświtała nadzieja bezpośredniej realizacji sjonizmu, — kwestja środków finansowych stała się w wyższym, niż dotychczas, stopniu aktualną. Wierzyliśmy, że naród żydowski, wstrząśnięty do głębi przeżyciami wojny, oraz wielkimi politycznymi sukcesami sjonizmu, otworzy nam naoścież swoje kiesy i... kasy. Nastąpiły lata mozolnej pracy i wielkich, ofiarnych wysiłków. Ofiarność jednak m a t e r j a l n a — dzisiaj to wyznanie dla nikogo więcej nie jest rewelacją, — n i e dopisała. I wówczas wyłoniły się znowu dwie koncepcje: Jedna, reprezentowana przez Weizmana, powiada, że należy nadal i wszystkiemi siłami dążyć do wydobycia funduszów na wybudowę Palestyny od c a ł e g o narodu żydowskiego, a w szczególności także i od niesjonistycznych sfer kapitalistycznych, o ile one sympatyzują w zasadzie z ideą żydowskiej Palestyny (Jewish Agency). Koncepcja druga — Żabotyńskiego — powiada: Wybudowa Palestyny jest przedsięwzięciem par excellence k o l o n i z a c y j n e m a takie przedsięwzięcie da się zrealizować jedynie tylko środkami i aparatem państwa, a nie ruchu ideowego, jakim jest sjonizm. Musimy wobec tego, — mówi dalej Żabotyński, — domagać się z całą energją od Anglji wykonania przez nią postanowień mandatu.

Nie możemy w tem miejscu wdawać się w krytykę obu powyższych koncepcyj, zaznaczyć tylko chcemy, że jakkolwiek postulat rewizjonizmu co do energiczniejszej postawy wobec Anglji zyskał sobie bezwzględnie uznanie na ostatnim kongresie, to jednak byłoby z naszej strony naiwnem sądzić i spodziewać się, iż ciężar finansowy wybudowy państwa żydowskiego, czy też siedziby żydowskiej w Palestynie, da się z naszych ramion przerzucić na ramiona innego narodu, choćby tak potężnego i tak z nami sympatyzującego, jak Anglja. Ciężar ten zawsze będzie na naszych barkach spoczywał a jeśli my go nie udźwigniemy, to z pewnością nikt za nas żydowskiej Palestyny nie wybuduje i żydowska Palestyna wybudowaną nie będzie.

Pozostaje tedy nadal otwartą stara i bolesna kwestja, — skąd wziąć środki finansowe na wybudowę żydowskiej Palestyny?

W tej materji wydał właśnie zasłużony nasz towarzysz, senator dr. Juljusz Wurzel, bardzo ciekawą i nader oryginalnie ujętą broszurę („W poszukiwaniu drogi" — Kilka słów o sjoniźmie). Dr. Wurzel powiada: W szeregach sjonistycznych ostygł zapał i zapanował wszechwładnie nastrój codzienności i prozy życiowej. Nic dziwnego, gdyż w okresie realizacji idei nastrój taki jest czemś zupełnie naturalnem i samo przez się zrozumiałem. **Ale** — i to jest zasadnicza myśl dra Wurzla, — **nie znajdujemy się jeszcze bynajmniej w okresie realizacji.** Realizacja znaczy to bowiem „suma konstruktywnych wysiłków dla zrealizowania owoców zwycięstwa" — i to po usunięciu przeszkód zewnętrznych, czyli po przebyciu etapu właściwej w a l k i. Tymczasem my tego etapu jeszcze nie przebyliśmy. Musimy jeszcze walczyć. O co? O to, ażeby świat po uznaniu naszych praw do Palestyny, pozwolił nam, — konkretnie mówiąc, — opodatkować się między sobą i w ten sposób drogą przymusu umożliwił nam wydobycie od narodu żydowskiego środków, potrzebnych do odbudowy naszej ojczyzny w Palestynie i przygotowania go do przesiedlenia. Musimy, jednem słowem, walczyć o zdobycie wszędzie, gdzie tylko żyjemy, **autonomji**, którаby nam dała: 1) prawo **nakładania i ściągania odpowiednich danin na Palestynę; 2)** prawo przygotowania Żydów do pracy, szczególnie na roli; 3) prawo organizowania emigracji żydowskiej.

Dopiero po zdobyciu tej autonomji wejdzie sjonizm w prawdziwe stadjum realizacji. Wówczas nie będzie więcej potrzeba zapału i entuzjazmu, gdyż w okresie realizacji dominuje **organizacja**. Chwilowo w tym okresie jeszcze nie jesteśmy, i dlatego z całym zapałem i z całym entuzjazmem musimy dalej walczyć; a **celem etapowym** na drodze naszego ideału jest właśnie zdobycie w krajach golusu takiej autonomji, któraby nam dawała prawo przymusowego ściągania danin na rzecz wybudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie.

Dr. Wurzel zdaje sobie sprawę, że zdobycie takiej autonomji nie jest rzeczą łatwą. Musimy o nią stoczyć walną bitwę nawewnątrz żydostwa i nazewnątrz. Ale walkę tę stoczyć musimy, gdyż od niej zależy, czy wejdziemy wreszcie na drogę **realizacji** sjonizmu.

Koncepcja Dra Wurzla — przejętego, nawiasem mówiąc, do głębi i wprost fanatycznie słusznością i zbawiennością swojej myśli, — jest, jak powiedzieliśmy, bardzo ciekawą i oryginalną. Co więcej, stanowi ona bardzo poważne i wielkiem poczuciem odpowiedzialności nacechowane zajęcie stanowiska wobec obecnej sytuacji w sjoniźmie. W pierwszej chwili koncepcja ta wydaje się iluzoryczną. Nie jest nią jednak, chociaż jest bardzo śmiałą i może trudną do zrealizowania.

Skąd wziąć środki na wybudowę żydowskiej Palestyny? Piszący te słowa powiedział raz, przypominając znane powiedzenie Bismarcka: „Steuern zahlt man aus Zwang und nicht aus Patriotismus", — że musimy dla naszej pracy około Keren Hajesod stworzyć w żydostwie atmosferę **przymusu moralnego**. Jak dotąd, nawet sjoniści spełniają swój obowiązek — moralny — wobec Keren Hajesod tak opieszale i tak mało ofiarnie, że aż wstyd to przyznać. Z drugiej zaś strony **nietylko sjoniści, ale cały prawie naród żydowski stoi dziś na platformie palestyńskiej, uznając konieczność wybudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie.** A więc — jak wybrnąć z tego psychologicznego dylematu? Dr. Wurzel daje na to pytanie konkretną odpowiedź, którą można krytykować, ale nad którą należy się poważnie zastanowić.

Tymczasem zaś musimy nadal, tylko z większym jeszcze wysiłkiem i z większym zapałem, kontynuować naszą pracę sjonistyczną, która nas, mimo wszystko, zwolna prowadzi do celu. **W. B.**

ROZMAITOŚCI

Koniec djabła „Dracu"

Znana ... głośna historja opętanej przez „djabła" młodej Rumunki Eleonory Zugun, którą zajęła się hrabina Wasilko, produkując ciekawy okaz we Wiedniu a następnie w Berlinie. Hrabina okazała się doskonałą reżyserką, gdyż w djabła uwierzyło cały szereg wybitnych osobistości, a nawet znakomity pisarz i lekarz niemiecki dr. Döblin był zachwycony niezwykłym okazem „dybuka". Aż dopiero lekarz berliński dr. Rosenbusch wystąpił na łamach „Berliner Tageblatt" z artykułem demaskującym Eleonorę Zugun, jako oszustkę. Hrabina Wasilko zaskarżyła z tego powodu dra Rosenbuscha, a oregdaj sąd berliński wydał wyrok uwalniający lekarza i kompromitujący w ten sposób zarówno Eleonorę Zugun, jak i hrabinę Wasilko, a także i... djabła

Tragiczna pomyłka oszukanego męża

Onegdaj zastrzelił w Paryżu stolarz Clion inżyniera Largetaua. Sprowadzony na policję zeznał morderca, że zastrzelił niejakiego Marcela, który był kelnerem i przed dwoma laty uwiódł mu żonę. Clion postanowił się zemścić i dlatego poszedł do baru, gdzie pracował Marcell, by się z nim ostatecznie obliczyć. Nie zastał go jednak w domu, dlatego postanowił czekać przed przystankiem kolei podziemnej obok Porte de Versailles. Gdy zjawił się inżynier, morderca wziął go za kelnera Marcella i zastrzelił go. W ten sposób padła niewinna ofiara zazdrości oszukanego męża.

Podwójne samobójstwo

Samobójstwo pary kochanków, gdy ich związkowi grozi poważne niebezpieczeństwo, nie jest czemś rzadkiem, ale wprost pełną zgrozy groteską można nazwać samobójstwo dwóch przemysłowców budapeszteńskich. Panowie Vas i Guth prowadzili razem przedsiębiorstwo i postanowili razem umrzeć. Co też onegdaj wykonali. O godzinie 10 rano wycięgnęli obaj spólnicy rewolwery i wycelowali sobie w skronie. Vas natychmiast umarł, a Guth jeszcze żył i miał na tyle siły, by dowlec się do telefonu i zawiadomić stację ratunkową. Przywieziono go do szpitala, gdzie przeprowadzono operację, ale niema wielkiej nadziei utrzymania go przy życiu. Najprawdopodobniej razem spoczną w grobie, na którym będzie napis: Firma Vas i Guth.

Żona przemysłowca czeskiego pod zarzutem szpiegostwa

Prasa ma nową swoją sensacyjną aferę. Dyrektor jednego z największych towarzystw przemysłowych w Czechosłowacji ożenił się po raz trzeci z piękną Rosjanką, która zjawiła się nagle jak meteor na gruncie Pragi. Piękna dyrektorowa jest jedną z najelegantszych kobiet Pragi, a jej salon stanowił rendez-vous dla towarzyskiej elity czeskiej stolicy. Od dłuższego czasu zaczęto jednakowoż przebąkiwać, że pani dyrektorowa jest emisarjuszką sowietów i z ich polecenia spełnia bardzo ważną polityczną misję, która ma taki wpływ na stosunki gospodarcze kraju. Władze zachowywały się z początku wobec tych wersyj z pewną rezerwą, ale ostatnio podejrzenia nabrały już charakteru więcej konkretnego, wobec czego otoczono tę panią ścisłym dozorem policyjnym.

PRZEGLĄD PRASY

Czy znajdujemy się istotnie w przededniu wyborów?

O ile wszystko potoczy się normalnym trybem... — „Robotnik" ostrzega przed plotkami. — Dwa nowe kruczki interpretacyjne. — Półtora lat bez parlamentu! — Wobec krakowskiego alarmu. — Groźne pogłoski. — Rząd nie ulegnie niebezpiecznym podszeptom. — Liga Narodów ma głos! — Pokój - oto wspólne hasło polityczne!

Niektórzy politycy i publicyści, pozostający w większej, lub mniejszej opozycji do rządu — mówiąc o terminie rozpisania wyborów do sejmu i senatu, dodają z przekąsem: „...o ile wszystko potoczy się normalnym trybem, czego u nas absolutnie przewidzieć nie można..."

Reaguje na to **„Robotnik"** w sposób bardzo **energiczny:**

W kołach politycznych kursowały wczoraj (w piątek) pogłoski, jakoby Rząd nie zamierzał rozpisać niezwłocznie po ukończeniu kadencji obecnego Sejmu i obecnego Senatu nowych wyborów. Pogłoski te można było odczytać pomiędzy wierszami artykułów niektórych pism.

Co do nas, **nie wierzymy** tym „sensacjom" i przestrzegamy przed niemi opinję. Konstytucja mówi zupełnie wyraźnie, że mandaty poselskie i senatorskie wygasają w określonym terminie; termin ów przypada w dn. 28 listopada. P. Prezydent Rzeczypospolitej **ma obowiązek konstytucyjny** ogłosić zaraz po 28 listopada rozwiązanie obecnego parlamentu i zarządzić nowe wybory. Inaczej weszlibyśmy w okres zamachu stanu, czego ani na chwilę nie przypuszczamy.

Według obowiązującej ordynacji, okres wyborczy trwa 90 dni; w końcu marca zatym zebrać się musi najpóźniej Sejm nowy.

W tej samej materji zauważa chadecka **„Rzeczpospolita"**, polemizując z „Kurjerem Porannym"

Zawsze usłużny w lansowaniu inspirowanych przez Rząd pomysłów „Kurjer Poranny" zamieścił we wczorajszym artykule dwa nowe kruczki interpretacyjne, które, gdyby w istocie miały odsłaniać zamiary Rządu, dowodziłyby zupełnego zniesienia parlamentaryzmu w Polsce. Pierwszy kruczek, to wykrętne argumentowanie, wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 25. Konstytucji (co w ubiegłym tygodniu na tem miejscu wykazano), jakoby Rząd po upływie kadencji mógł wniesiony do Sejmu preliminarz ogłosić jako ustawę. Kruczek zaś drugi, to — również wykrętne i jasnemu brzmieniu art. 26 przeczące — wzmiankowanie o tem, jakoby termin, w którym nastąpi rozwiązanie Sejmu przez Prezydenta Rzpltej z powodu upływu kadencji, mógł być dowolnie odsuwany i jakoby nawet w razie wydania takiego dekretu nie musiał być w nim zapowiedziany termin nowych wyborów. Gdyby interpretacja „Kurjera Porannego" miała być zarazem interpretacją rządową, mielibyśmy taką sytuację, że Rząd, posiadając pełnomocnictwa do wydawania dekretów aż do chwili ukonstytuowania się następnego Sejmu i ogłosiwszy budżet na r. 1928-9 w brzmieniu projektu rządowego, mógłby się obywać bez parlamentu przez półtora roku!

W tym związku — jako że idzie o wybory — warto też zarejestrować wywody sen. B. Koskowskiego w onegdajszym **„Kurjerze Warszawskim"** pt. „Wobec krakowskiego alarmu". Idzie o artykuł prof. A. Krzyżanowskiego, wyrażający obawę z powodu pogłosek, iż rząd nasz

spodziewa się w najbliższym czasie przełomowych sukcesów w polityce zagranicznej, które stworzą dogodną platformę wyborczą dla obecnego rządu". Na tem tle „powstają pogłoski, o **jakoby zamierzonem radykalnem rozcięciu**, zresztą niewątpliwie nienormalnych, **stosunków polsko-litewskich."**

Prof. Krzyżanowski nie wierzy wprawdzie, „ażeby nasz rząd uległ podszeptom, skłaniającym go do nieprzemyślanej polityki zagranicznej", wszelako zatrzymuje się dłużej nad zatargiem polsko-litewskim, przekonywując, że **można go załatwić, prędzej, czy później, w drodze pokojowej**, oraz że zaostrzenie zatargu „nie ułatwi pokonania trudności, związanych ze zbliżaniem się wyborów sejmowych".

Sen. Koskowski podziela w całej pełni stanowisko prof. Krzyżanowskiego i podzielić je też musi oczywiście każdy człowiek rozsądny w Polsce. Sen. Koskowski, przyjaciel endecji, nie jest entuzjastą Ligi Narodów, ale i on powiada:

Teraz jest Liga narodów powołana do tego, aby jeszcze raz rozważyć szczegóły, czy też — niewiadomo — całość sporu polsko-litewskiego. Nie pokładamy zbytniego zaufania w siłę, w autorytet uchwał instytucji genewskiej, i raczej liczymy na dobroczynne skutki czasu, a także na stopniowy układ stosunków na wschodniej granicy Polski. W każdym razie jednak Polska może być pewna, że ten najwyższy trybunał międzynarodowy zajmie, w stosunku do sporu polsko-litewskiego, stanowisko słuszne rzeczowo i zarazem podyktowane ogólnym interesem pokojowym, czyli że zorganizowana w Lidze opinja znajdzie się bezwarunkowo po naszej stronie.

Jeszcze jedno — słuszne — zdanie p. Koskowskiego pragnęlibyśmy — na zakończenie — zacytować:

Co, jak co, ale rozsądny, trzeźwy pacyfizm jest charakterystycznem znamieniem doby dzisiejszej w Polsce. Jeśli istnieje w tem ideowo rozdartem społeczeństwie, jakie wspólne hasło polityczne, to jest niem: pokój. To też ludzie, którzyby doradzali rządowi politykę, niesharmonizowaną z tym panującym nastrojem ludności, musielibyśmy chyba jego ukrytymi wrogami.

(b)

SKARB MATKI



W METALOWEM PUDEŁKU

Żądać wszędzie! 2778sse

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Holandja 359·38, sprz. 360·28. kup. 258·48
Londyn 43·40 sprz. 43·51, kup. 43·30
N. Jork 8·90, sprz. 8·92. kup. 8·88.
Paryż 34·97, sprz. 35·06 kup. 34·89.
Praga 26·41 sprz. 26·45 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·79, sprz. 172·22, kup 171·36
Wiedeń 125·85, kup. 126 16, sprz. 125·54

Warszawa, 5. 11 PAT. Bank Polski 157.50, 157.75, Zw. sp. zarobk. 96, 95, Czersk 1.20, Częstocice 3.40, Wysoka 139, Cukier 5.90, 5.82, 5.85, Farley 64.50, Węgiel 119, Cegielski 55, 54.75, Fitzner 9.75, Lilpop 41.25, 41.50, Modrzejów 10.05, 10.30, Ostrowiec 98, 99.25, 99, Pocisk 3.05, Rudzki 60.50, Ursus 14.50, 14.75, 14.50, Starachowice 78.25, 78, Żyrardów 19.25, 19.75, 19.50, Borkowscy 4.15, 4.25, Haberbusch 160, Żegluga 0.54, Dolarówka 62.75, 62.65, 63, 5 proc. Konwersyjna 61.50. 10 proc. Kolejowa 102.75.

* * *

Giełda zbożowa poznańska z 5 bm.: Kursa bez zmiany; usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 5 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 285·08 Belgrad 12·44, Berlin 168·04 Bruksela 98·51 Budapeszt 123·83. Kopenhaga 189·40 Londyn 34·43 Madryt 120·75. Medjolan 38·63 Nowy Jork 706·95. Oslo 186·48, Paryż 27·76, Praga 20·94 Sofja 5·09. Sztokholm 190·10. Warszawa 79·29—79·67 Zurych 136·30, Amerykańskie 704·25, niemieckie 168·60 angielskie 34·36, polskie —.— —·— szwajcarskie 136·95 czeskie 20·91, Węgierskie 123·80.

Akcje: Zieleniewski 18·50, Silesja 0·—. Fanto —·0, Gal. karpaty 30·—. Galicja 91·00 Siersza 0·— Bank małopolski —·— Bank Hip. 0·—. Nafta 1045—

Giełda zurychska

Zurych, 5. 11 PAT. Paryż 20 36 i pół, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.18.68, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.32 i pół, Hiszpanja 88.50, Holandja 209.10, Berlin 123.80, Wiedeń 734.25, Sztokholm 139.50, Oslo 136.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.87, Białogród 9.13, Ateny 6.92.5, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07.

ZE SPORTU

WAC (Wiedeń)— CRACOVIA 3:2 (0:0).
Sobotnie zawody.

Sprowadziwszy dalszą wiedeńską drużynę na dwa dni, a nie mogąc znaleść odbiorcy na sobotę, zmuszona była Cracovia, nie czując się na siłach walczyć dwa dni z rzędu, wystawić skład mocno osłabiony, bo aż z 6 rezerwowymi (bez Sperlinga, Ciotla, Kałuży, Kubińskiego, Dońca i Wiśniewskiego), których ledwie zdołano skleić ze spóźnieniem półgodzinnem rozpoczęcia gry. Na szczęście i goście mieli 5 rezerwowych graczy, co odwróciło sromotną porażkę. Białoczerwoni bronili się przewadze gości bardzo ambitnie, uzyskując do przerwy bezbramkowe remis, po pauzie atoli nawet doskonały Latacz w bramce musiał dwukrotnie skapitulować. Nie zrażając się stanem 2:0 grają gospodarze ofiarnie i naciskają, rezultatem czego wyrównanie (2:2) z rzutu karnego (Zastawniak I.) i bramki samobójczej backa gości. Pod koniec już w zmierzchu ustalają Wiedeńczycy wynik 3:2, mocno się z tego radując. Jakiekolwiek składy walczyły, na zewnątrz w prasie zagranicznej wynik będzie opiewał zwycięski, a to będzie dla Wiedeńczyków, którzy przeważnie zostali w Krakowie w roku bieżącym pokonani, pewną rehabilitacją i satysfakcją. Sędziował całkiem dobrze p. Rumpler. Widzów b. mało.

Jutro pełny skład Cracovii, goście dali 2 graczy do meczu Austrja-Włochy tak, że szanse białoczerwonych są silne. Klasa i charakter gry WAC-u nie różni się niczem od drużyn wiedeńskich, które nas w roku bieżącym odwiedziły. Owego sławnego historycznego Wiener Athletik-Sportklubu nie przypomina on także niczem. Mocno rezerwowemu składowi Cracovii należy się w każdym razie uznanie za wielce ambitną grę.

* * *

Dziś w niedzielę 6 bm. odbędą się na boisku Cracovii o godz. 2.30 popołudniu rewanżowe zawody między Wiedeńskiem WAC-em a Cracovią. WAC i Cracovia wystąpią w swych pełnych składach. Poprzedzi o godz. 1 pop. spotkanie KS Czarni—Cracovia rez.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8·30 wiecz.)

Niedziela: pop. Wielki „Azazel"-program"; wieczór „Zielone pola".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Fura słomy"; wiecz. „Turandot".

Poniedziałek: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. i wieczór „Karnawał miłości".
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek" (Złodziej serc) Lya de Putti, Rudolf Schildkraut.
BAGATELA: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno)
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno).
PROMIEŃ: „Wyprawa myśliwska do Abisynji"
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru".
WANDA: „Chłopcy do rzeczy" (Pat i Patachon)
WARSZAWA: „Noce miłosne nad Nilem".

Jedna z największych senzacji sezonu to potężne, monumentalne arcydzieło pt.

KSIĘZYC IZRAELA „Królowa niewolników“

Pezyserja genjalnego **Michała Kertesza** w gł. roli czarująca **MARJA CORDA**

Starożytny Egipt w całej swej wspaniałości! — Olśniewający przepych dworu Faraonów! Cierpienia Żydów w Egipcie! Cuda Mojżesza! — Plagi Egipskie! — Wyjście Żydów z Egiptu! — Pogoń! — Przejście przez Morze Czerwone Zagłada Egipcjan.

Początek seansów o g. 3, 5, 7 i 9

Program dla wszystkich dozwolony.

Dziś i codziennie w Kinie CORSO

ulica Lubicz L. 15

Rezolucje IX. Dorocznej Konferencji
Org. Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska

KOMISJA PERMANENCYJNA.

1) Zjazd z radością spogląda na wyniki pracy XV. Kongresu sjonistycznego w Bazylei, widząc w nim dowody niezłamanej siły organizacji sjonistycznej, zdecydowanej niezruszenie do opanowania wielkich trudności, piętrzących się na drodze realizacji sjonizmu.

2) Upatrując w dażeniu do uzyskania własnej państwowości w Erec Izrael ostateczny ideał sjonizmu, Zjazd wyraża Egzekutywie światowej organizacji sjońskiej, a w pierwszym rzędzie naszym niestrudzonym przywódcom: prezydentowi organizacji, Prof. Weizmannowi oraz prezesowi Egzekutywy, Nachumowi Sokołowi, pełne uznanie i podziękowanie za ich twórczą dla sjonizmu pracę.

3) Zjazd stoi na stanowisku uchwał i rezolucyj XV kongresu bazylejskiego i celem umożliwienia ich realizacji, wzywa sjonistów do spotęgowania ich ofiarności i wzmocnienia więzów, łączących nas z budującą się naszą Ojczyzną.

4) Zjazd wita z uznaniem dążność rozmaitych kierunków w obrębie światowej organizacji do podporządkowania tendencji frakcyjnej nakazowi zwartości i jedności organizacji i porucza Egzekutywie zrealizowanie uchwały w sprawie utworzenia terytorjalnej wspólnoty pracy wszystkich odłamów sjonistycznych w naszej dzielnicy.

5) Konferencja wyraża pełne uznanie Kołu Żydowskiemu, a w szczególności posłowi Drowi Thonowi, za usilne starania i skuteczne dążenia do poprawy politycznych i ekonomicznych stosunków w żydostwie, w szczególności wyraża podziękowanie Drowi Thonowi za skuteczną pracę w kierunku demokratyzacji kahałów. Konferencja stwierdza, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 października 1927 nie zaspakaja wszystkich dążeń i potrzeb społeczności żydowskiej i uznaje za konieczne prowadzenie dalszej energicznej akcji w tym kierunku, by gminy żydowskie stały się organem pełnej autonomji kulturalno-narodowej Żydów w Polsce.

6) Zjazd wyraża podziękowanie tow. mgr. Salpetrowi za jego ofiarną i owocną pracę na stanowisku kierownika resortu młodzieży, i darząc go pełnem zaufaniem, uprasza go, aby z tą samą energją prowadził pracę wśród młodzieży, celem pozyskania jej w całości dla idei sjońskiej.

KOMISJA PALESTYŃSKA

„Ezra“.

1) Zjazd, biorąc pod uwagę skuteczną dotychczasową działalność Ezry chalucowej i jej pracę nad utrzymaniem jedynej instytucji wychowawczo-rolniczej, jaką jest Kolonja Ogrodnicza „Cichy Kącik“, wzywa wszystkie komitety lokalne do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w kierunku popierania istniejących komitetów Ezry chalucowej oraz zakładania nowych.

2) Zjazd stwierdza, że dotychczasowa działalność komitetów lokalnych nie stała na wysokości swego zadania w porównaniu do rosnących z dnia na dzień potrzeb Hachszary chalucowej, a tem samem wobec zwiększonych wydatków, na pokrycie których brak nam gotówki.

Uniwersytet Hebrajski.

1) Zjazd uważa, że jest obowiązkiem każdego sjonisty jak najintensywniej popierać cele „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“, brać aktywny udział w pracach tegoż Towarzystwa, zmierzających do materjalnego i moralnego poparcia naszej najwyższej kulturalnej placówki odrodzonego żydostwa w Erec, wzywa wobec tego wszystkich sjonistów do przystąpienia w charakterze członków do grup miejscowych Towarzystwa, a komitety lokalne do wspomagania przy tworzeniu grup miejscowych.

Keren Kajemeth Leizrael.

1) Zjazd stwierdza, że poszczególne miejscowości nie spełniły swego obowiązku wobec Keren Kajemeth Leizrael. Zjazd upatruje, że przyczyny tego leżą w niedocenianiu przez towarzyszy doniosłości instytucji K. K. L. i przeto wzywa wszystkie komitety lokalne, aby w tym roku ze znacznie większem wytężeniem zabrali się do pracy i dołożyli starań, celem osiągnięcia rocznych kontyngentów.

2) Zjazd przypomina uchwałę Kongresu, że miesiąc Tiszri, Chanukah, Purim i Kaf Tamuz są zastrzeżone wyłącznie dla akcyj na rzecz K. K. L. W tymże czasie żadnej instytucji nie wolno prowadzić akcji zbiórkowej na inne cele.

DOBRA RADA. Najprostszy i najpewniejszy sposób pozbycia się zaparcia, które często staje się źródłem zamulenia i chorób, polega na racjonalnem stosowaniu **CASCARINE LEPRINCE** w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia, co przywraca prawidłową działalność kiszek. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Cena zł. 4.60 za flakon. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskiem opakowaniu: białe litery na niebieskiem tle. 2774 x

Keren Hajesod.

1) Zjazd uchwala, że miejscowe grupy sjonistyczne powinny wszcząć kroki w kierunku uzyskania stałych rocznych subwencyj ze strony kahałów miejscowych na rzecz funduszów K. K. L. i K. H.

2) Zjazd uchwala, że sjonista, który kandyduje bądźto do kahału, rady miejskiej, Sejmu i Senatu, lub innych instytucyj, zobowiązany jest wykorzystać swój wpływ dla dobra funduszów narodowych.

3) W uwzględnieniu uchwał ostatniego kongresu, Zjazd wzywa wszystkich sjonistów do spełnienia swego obowiązku wobec K. H., jako jedynej instytucji, pokrywającej budżet palestyński.

4) Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie K. K. L., K. H. i Ezry i wyraża urzędnikom tych trzech instytucyj serdeczne podziękowanie za ich pełną poświęcenia pracę, a w szczególności kierownikom tow. Wiesenfeldowi i Drowi Terle. Nadto wyraża zjazd podziękowanie kierownikowi Ezry, Drowi Wandererowi, oraz Drowi Feldmannowi.

Zjazd, uznając w całej pełni dotychczasową ofiarną pracę Jiszuwu około odbudowy Erec Izrael, zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby mu przyjść z odpowiednią pomocą, a tem samem ułatwić przezwyciężenie obecnej sytuacji gospodarczej.

KOMISJA DLA SPRAW KULTURALNYCH.

1) Zjazd wzywa wszystkich sjonistów do popierania „Tarbutu“ w jego pracy kulturalno-oświatowej i hebraizacji społeczeństwa żydowskiego.

2) Zjazd stwierdza, że praca kulturalno-oświatowa oraz hebraizacja jest nieoddzielną częścią pracy sjońskiej i jest nieodzowną, celem realizacji sjonizmu.

3) Obowiązkiem każdego sjonisty jest wszystkimi do dyspozycji stojącymi środkami szerzyć wszędzie znajomość języka hebrajskiego.

4) Zjazd wzywa wszystkie organizacje sjońskie, by pomagały organizacji „Tarbut“ w jej pracy i poczynaniach przy zakładaniu kursów hebrajskich, bibljotek, szkół hebrajskich i t. d., oraz, by brały czynny udział w pracach „Tarbutu“ przez delegowanie swego przedstawiciela do organizacji Tarbut.

5) Zjazd przypomina uchwałę kongresu, że w biurach organizacji sjońskiej należy się posługiwać językiem hebrajskim, jako oficjalnym.

6) Celem przestrzegania powyższych rezolucyj Zjazd postanawia:

a) wybiera się towarzyszy, którzy wejdą w skład K. O. organizacji Tarbut i którzy będą odpowiedzialni za swą pracę przed Egzekutywą i Zjazdem;

b) wszystkie K. L. są zobowiązane wydelegować swego przedstawiciela do miejscowego Stow.

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

68 Ciąg dalszy.

Wówczas Chawadża Daud odzywał się z ironją: Taki budynek... taki budynek — i słaby fundament! Czy on, Chawadża Daud, czy on byłby pomyślał o kupnie przed sprowadzeniem fachowego budowniczego, najlepszego znawcy? Co?... Przedewszystkiem on sprowadził Tomę Badera (dosyć popularnego budowniczego) i ten badał i oglądał i powiedział — co powiedział? Że fundament zbudowany na skałach, tego, na głębokich skałach w ziemi... Fundament — powiadają? To przecież żelazny budynek, kute żelazo.. A kanał — to poprostu coś cudownego: pomyślcie tylko, kanał pod domem — dookoła. Przychodzi rok deszczowy... powiesz: niebezpieczeństwo. Kanał pełny — co zrobisz? Ale tu (powiada Chawadża Daud i wywodzi półśpiewem), kiedy kanał jest pełny prawie po brzegi — woda zaczyna uchodzić do ogrodu.. wylewa się do ogrodu i uchodzi tam do doliny... a słuchacze musieli przyznać, że wszystko co on mówi, jest prawdą. Przez dłuższy czas czuł Chawadża Daud wewnętrzne zadowolenie i miał ze swego domu specjalną przyjemność... tak nigdy nie cieszył się ze swych zysków, choć z końcem roku wynosiły więcej niż wartał ten cały dom — dom jakby wypełniał duszę — zajmował tam miejsce. Często spacerował po kurytarzu i chodził z pokoju do pokoju — bez celu, tylko tak, aby chodzić... jaki wygodny, przyjemny, czysty i jasny jest ten kurytarz ze swemi ścianami i z cichymi ładnymi pokojami — aż miło popatrzeć.. Jak lekko wchodzi się po tych szerokich i niskich schodach jak oko cieszy się, kiedy patrzy na te doliny, wyżyny i góry dalekie! Jakie to wszystko bliskie sercu! Dawniej tego nie wiedział... dziwna rzecz... że kamienny budynek i widok gór mogą mieć taką siłę... żeby uspokoić... żeby uspokoić trochę serce...

Po kilku miesiącach Chawadża Daud znał każdy kamień, każdy szczegół w budynku, znał każdy gzyms, a nawet ile kamieni jest w tej lub owej ścianie — chodząc czasem wieczorami sam przez ogród wokół domu, liczył kamienie. Czasami zaś stał przed domem, od frontu albo od boku i przypatrywał się budynkowi z ciemno-czerwonych cegieł, ozdobionemu miłemi oknami, proporcjonalnemi do całości lub oglądał szary fryz pod dachem — i wznoszący się wśród ciszy wieczornej dom robił na niego wrażenie istoty żywej, skromnej przyjemnej i miłej. W takich chwilach czuł Chawadża Daud niejako chętkę, aby przystąpić i uścisnąć dom — żeby przejąć się wewnętrznie jego miłym smakiem.. Tak kochał swój dom przez dłuższy czas. W takie ciche i spokojne chwile układał Chawadża Daud bilans swego życia, marzył i snuł przędzę nadziei i życzeń na przyszłość — i oczekiwał, w pierwszym rzędzie, listów Alberta z Ameryki.

XIX.

Z upływem trzech lat od wyjazdu Alberta nadszedł od niego list z Chicago, a list inaczej wyglądał, niż zwykle — nosił inną firmę. Do listu załączony był czek na 1000 dolarów, dla ojca — na rachunek.. Był gotów więcej jeszcze posłać, tylko że teraz ma duże wydatki: zaręczył się z młodą Paryżanką, córką właściciela wielkiej cukierni w Chicago — i urządza sobie obecnie ognisko domowe. Równocześnie nadeszły fotografje zaręczynowe. Narzeczona na fotografji wyglądała bardzo ładnie i elegancko Chawadża Daud długo i uważnie przypatrywał się fotografji i dzielił się z żoną odebranemi wrażeniami. „Adele... takie rysy twarzy... każdy rys wyraża powab i słodycz... łobuz wiedział, co ma wybrać... taki człowiek zna się na dobrym towarze...“ Każdemu krewnemu pokazywał zosobna fotografję i tłumaczył: „Popatrzcie, jaki nos, jaki wyraz oczu... taki biust... ciało... całość.. całość... bez zarzutu... aż pachnie...“

Kiedy z okazji zaręczyn Alberta przyszli w sobotę krewni i przyjaciele — krążyła podobizna zaręczonych z rąk do rąk wśród wszystkich zebranych w salonie, a Chawadża Daud czynił uwagi i wychwalał Alberta i jego wybrankę; kiedy zaś ktoś zapytał, czyją ona jest córką, odpowiedział Daud przedewszystkiem, że ona jest z Paryża, a potem tłumaczył, że jej ojciec „konditorem“, tzn. właścicielem wielkiej fabryki cukrów, jak to bywa w tamtych krajach... „To nie zwykły, tego, zwykły sprzedawca cukierków „jak u nas — co to, to nie. W tej gałęzi przemysłu robi się tam wielkie interesy, jak u nas u wielkich kupców — tam wszystko na wielką skalę... Konditor — pięćdziesiąt ludzi zajętych w sklepie... tam to jest wielki i poważany interes.. tam — co innego... to przecież Ameryka...“

Po trzech zaś miesiącach nadszedł, wraz z dużym listem, gruby jak pergamin papier — zawiadomienie o ślubie, po angielsku:

Adele Limano Alberto Hadar

zaślubieni.

Chicago, Hotel Flaubert, Nr. 69 3. kwietnia 1911.

Ciąg dalszy nastąpi.

Tarbut, a w razie gdy taki jeszcze w danej miejscowości nie istnieje, po porozumieniu się z frakcjami takowy do życia powołać:

c) Zjazd ustanawia swoimi delegatami do K. O. „Tarbutu" tow.: Dra Oziasza Thona, Dra Chaima Hilfsteina, Abr. Nussbauma, Zygmunta Aleksandrowicza.

KOMISJA DLA SPRAW MŁODZIEŻY

1) Konferencja uznaje, że praca wychowawcza i ideowa wśród wszystkich warstw młodzieży żydowskiej jest centralnym problemem pracy sjońskiej.

2) Zjazd wita inicjatywę referatu młodzieży, dążącą do unifikacji ruchu młodzieży sjońskiej w całej Polsce.

3) Zjazd wita z zadowoleniem znaczny wzrost siły młodzieży ogólno-sjońskiej w naszej dzielnicy i wyraża nadzieję, że Egzekutywa rozwinie intenzywną i skuteczną działalność w kierunku utrzymania i wzmocnienia tego stanu rzeczy.

4) Zjazd wyraża uznanie Związkowi młodzieży sjońskiej „Agudat Hanoar Haiwri" za jego intenzywną i skuteczną pracę przy organizowaniu młodzieży sjońskiej i wzmocnieniu tem samem ruchu ogólno sjońskiego.

5) Zjazd wita z radością i uznaje pracę skautowej młodzieży organizacji sjońskiej „Haszomer Hatabor", która wykazała żywą działalność w pracy na rzecz naszej organizacji.

6) Zjazd wzywa referat młodzieży do intenzywnego zajęcia się i popierania akcji, zapoczątkowanej przez Agudat Hanoar Haiwri w kierunku wydawania broszur z dziedziny sjonistyki i palestynoznawstwa. Zjazd wzywa nadto do kontynuowania wydawania sporadycznych „igeretów".

7) Zjazd wzywa nowo obraną Egzekutywę, aby kwestję młodzieży traktowała szczególnie troskliwie, — wychodząc z założenia, że organizacje młodzieży stanowią najważniejsze kadry przyszłych bojowników naszej idei. Zjazd poleca Egzekutywie, by baczną zwracała uwagę na rozwój związków młodzieży tak akademickiej, jak i ludowej, bez różnicy kierunków, w łonie organizacji ogólno - sjońskiej.

8) Zjazd wzywa Egzekutywę, by referenci, wysyłani do centrów ludności ortodoksyjnej, władali językami żydowskim i hebrajskim.

9) Zjazd wzywa resort młodzieży przy Egzekutywie, aby w najbliższym czasie przeprowadził akcję „Tygodnia młodzieży" sjońskiej, poświęconą zorganizowaniu młodzieży w organizacji ogólno - sjońskiej.

10) Zjazd krajowy wzywa wszystkie lokalne komitety, aby stowarzyszenia Makkabi w ich miejscowościach się znajdujące, jak najsilniej popierać i pouczać się o to, aby przez współpracę towarzyszy w prezydjum związku sportowego i gimnastycznego Makkabi dbać o narodowo-żydowski charakter Makkabi.

—o—

Wzrost dochodów Keren Hajessod

Dochody Keren Hajessod w roku 5686 wynosiły 520.318 funtów, a w roku 5687 wzrosły do 586.616 tzn. o 12 procent. W obliczu trudnej sytuacji ruchu sjonistycznego w ostatnim roku zasługuje ten rezultat na szczególne wyróżnienie, albowiem wskazuje, że myśl Keren Hajessodu stale rozpowszechnia się.

Czyżby zwrot ku tradycji u „zreformowanych" żydów?

Przywrócenie modlitw sjońskich

Berlin. ŻAT. Odbyło się tu posiedzenie liberalnego wydziału wyznaniowego przy Związku gmin żydowskich w Prusiech. Obradom przewodniczył Dr rabin Seligmann z Frankfurtu. Wydział wyznaniowy zajmował się m. in. sprawą nadawania przez radjo nabożeństw sobotnich. Wszyscy obecni wyrazili swą zgodę na ten projekt, wychodząc z założenia, że należy każdemu żydowi umożliwić zaspokojenie jego potrzeb religijnych przez wysłuchanie nabożeństwa.

Uchwalono również poprzeć wydanie żydowskiego czasopisma teologicznego. Następnie omówiono na zebraniu sprawę wydania jednolitego modlitewnika dla Żydów liberalnych. Dr Seligmann przedłożył w rękopisie tekst hebrajski projektowanego modlitewnika i pro sił m. in. o zadecydowanie czy mają być w modlitewniku zamieszczone modlitwy sjońskie. Wydział uchwalił, że mogą być włączone modlitwy sjońskie o wyraźnym charakterze mesjanistycznym.

Uchwalono przełożyć modlitwy na język niemiecki i wydać modlitewnik w najkrótszym czasie. Pozatem wydział liberalno wyznaniowy uchwalił, że należy się porozumieć z odpowiednimi kompozytorami oraz kantorami celem opracowania ilustracji muzycznej do tych modlitw, oraz należy w większym stopniu niż dotychczas pobudzać modlących się do wspólnego odśpiewywania starych, tradycyjnych melodyj żydowskich.

Adwokat żydowski w obronie Polaków na Litwie

Kowno. ŻAT. Znany działacz żydowski adwokat Dr Robinzon uratował w tych dniach od kary, dzięki energicznej obronie 65 polskich włościan z okręgu kejdańskiego. Polacy ci zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za należenie do rzekomo nielegalnej polskiej organizacji. W rzeczywistości zaś należeli oni do legalnej polskiej organizacji oświatowej „Pochodnia", która liczy setki oddziałów w całym kraju.

Dr Robinzonowi udało się dzięki energicznej akcji obrończej zgromadzić dużo dowodów, stwierdzających, że oskarżeni nie prowadzili działalności nielegalnej i uzyskać wyrok uniewinniający.

Włościanie polscy, którym groziło ciężkie więzienie w gorących słowach wyrazili podziękowanie ich obrońcy.

Na Litwie jak za dawnych carskich czasów

Kowno. ŻAT. Referent dla spraw wyznaniowych przy rządzie kowieńskim ksiądz Wajtekentis ogłosił szereg ustaw z czasów carskich regulujących stosunki prawne wśród Żydów, które referent uważa za obowiązujące po dziś dzień.

* * *

Kowno. ŻAT. Rada ministrów na Litwie wyasygnowała na pensje dla rabinów w drugiem półroczu 1927 r. sumę 25.000 litów. **Rabini** więc otrzymają obecnie 36 litów zamiast 12 litów (1 dolar 20 centów), które otrzymywali poprzednio.

Żydowska frakcja sejmowa w swoim czasie protestowała przeciwko śmiesznie niskim pensjom rabinów w porównaniu z pensjami duchowieństwa katolickiego. Nawet po ostatniej podwyżce rabini żydowscy otrzymywać będą zaledwie połowę tej pensji, którą pobierają księża katoliccy.

Przegląd gospodarczy

Konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń wywozu i przywozu

Międzynarodowa konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu odbyła onegdaj posiedzenie i obradowała nad przedłożonym projektem, będącym dziełem kompromisu w rozmaitych spornych kwestjach. Niektóre państwa biorące udział w tej konferencji były za zupełnem zniesieniem wszelkich ich ograniczeń, inne znowu wychodziły z założenia, że nie nadeszła jeszcze chwila dla tak radykalnych postanowień. Anglja nastawała na utrzymanie zakazu przywozu chemikalji do Anglji, wobec czego Niemcy broniły zakazu przywozu węgla do Niemiec. Inne państwa miały inne zastrzeżenia, wobec czego postanowiono, by państwa wyszczególniły i dokładnie sprecyzowały swe zastrzeżenia. Chodziło bowiem o to, by formuła nie była zbyt ogólną i by państwa nie mogły pod nią podciągnąć mnóstwo innych zastrzeżeń. Uchwalono też, że państwa, podpisujące umowę, mogą z końcem r. 1930 od niej odstąpić, jeśli państwa, które wystąpiły ze swemi zastrzeżeniami, zechcą te zastrzeżenia przedłożyć poza ten czasokres. Ponieważ na tej konferencji zażądały niektóre państwa wyjątkowych przywilejów, na które państwa broniące tezy absolutnie wolnego handlu, nie były przygotowane, ustanowiono 6-miesięczny termin do wprowadzenia w życie projektu, by w ten sposób każda strona mogła należycie ocenić całą sytuację.

Podatki w listopadzie

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu listopadzie br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) Do 15 listopada spłata drugiej raty podatków gruntowych za bieżący rok 1927.

2) W ciągu miesiąca listopada spłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich na kwartał trzeci br., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał.

3) Do 15 listopada spłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji i przemysłowe pierwszej do piątej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

4) W ciągu miesiąca listopada wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928.

5) Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni siedmiu od dokonania potrącenia.

6) Do 15 listopada spłata pierwszej raty, wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,8 proc. wartości majątku.

7) Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu listopadzie br., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

INFORMATOR GOSPODARCZY

„PRZEMYSŁOWIEC": Jako rzemieślnik, zatrudniający tylko jednego robotnika, winien Pan nabyć patent VIII. kategorji, jednak podatku obrotowego nie należy płacić. Ewentualnie winien Pan wnieść odpowiednie podanie z prośbą o zwolnienie go na tej podstawie od płacenia pod. obrotowego.

„STAŁY CZYTELNIK N. D. W TARNOWIE": Rozporządzenie o zniesieniu ograniczeń dewizowych i walutowych nie zostało jeszcze ogłoszone lecz ma to nastąpić w bliskiej przyszłości. Szczegóły tego rozporządzenia nie są jeszcze znane, jednak wywóz pieniędzy za granicę, ma być dozwolony bez ograniczeń, wyjąwszy tylko złoto

STAŁY CZYTELNIK W N. TARGU: 1) Wysokości tej pensji nie znamy. Można ją zająć w drodze egzekucji sądowej. 2) Schemat średniej dochodowości, o którym Pan wspomina, zalecony został urzędowo jako podstawa dla komisyj szacunkowych. Komisje nie są jednakże bezwzględnie związane tym schematem.

„ABONENTKA". Waloryzacja banknotów niemieckich przedwojennych nie nastąpiła dotychczas i najprawdopodobniej nie nastąpi wcale.

„ZABŁOCIE": Dotychczas niema żadnej umowy z austrjackiemi zakładami ubezpieczeniowemi co do waloryzacji ubezpieczeń przedwojennych. Niema też ustalonej stopy przeracowania lecz każde towarzystwo z osobna ma ją ustalić. Najlepiej zwrócić się wprost do danego towarzystwa z zapytaniem w tej sprawie.

KOSAK, KATOWICE: Sprawę tę omawialiśmy parokrotnie. Wiadomość, o której Pan wspomina, pochodziła od prywatnej organizacji, która z własnych środków ma podobno swym członkom wypłacić 10 proc. wartości tych banknotów. Zresztą zobacz wyżej odpowiedź dla „Abonentki".

„S. B.": Lista wylosowanych dolarówek ogłaszana jest stale w „N. Dz." Nie możemy Panu udzielić żądanej informacji, powinien ją Pan uzyskać w którymkolwiek oddziale Banku Polskiego.

P. ZW.: Zestawienia kursów dolara za poprzednie lata otrzymać Pan może w księgarni.

„STAŁY CZYTELNIK W KRAKOWIE": Nie wiadomo nam nic o takiej instytucji.

STAŁY CZYTELNIK KUPIEC: 1) Należy to do kompetencji Izby Skarbowej. 2) Podlegają oclenia.

S. BEER: Proszę dokładnie oznaczyć kiedy ta notatka wzgl. ogłoszenie się ukazało.

STAŁA CZYTELNICZKA: Trzeba nabyć patent. Może Pani wystawić kartkę do okna, trzeba jednak donieść o otwarciu interesu do Magistratu. Wyroby swoje można sprzedawać po sklepach.

S. SCH. ŻMIGRÓD: W obydwu wypadkach nie należy się od sprzedaży detalicznej drugi raz podatek obrotowy.

Dr B. S.

— POKÓJ Z UTRZYMANIEM LUB BEZ dla akademika (czki) Żyda (ówki) do wynajęcia. Wiadomość Radziwiłłowska 7, I p. na lewo. 1285

Niema dwóch zdań!

Jest już dowiedzionem, że

OBUWIE

wiedeńskie, zakupione u firmy:

BRACIA KLEIN

są najlepsze i najtańsze

Kraków, ul. Starowiślna L. 17

Słowo o nowej organizacji gmin żydowskich w Polsce

Zabieram głos w sprawie reorganizacji żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce, a w pierwszym rzędzie, chciałbym wiedzieć, dlaczego wyłączono trzy województwa kresów zachodnich t. j. województwo śląskie, poznańskie i pomorskie. Pytanie to stawiam jasno i chętniebym usłyszał wyjaśnienie tych miarodajnych kół, które są autorami nowej ustawy, we formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej lub tych czynników żydowskich, które czyniły od szeregu lat zabiegi o wydanie podobnej ustawy choć nie wiem. jak i o ile stało się to ostatnio w porozumieniu lub bez porozumienia się z nimi. Faktem jest, że żydostwo polskie łaknące w swej przestarzałej organizacji gmin reformy, raczej oczyszczenia zabagnionej atmosfery, przyjęło nową ustawę; z pewnem uczuciem ulgi, może nawet częściowej wdzięczności, mimo usterki, jakie posiada ustawa o nowej organizacji gmin. Powtarzam, że chciałbym przecież wiedzieć, dlaczego nie objęto ustawą wspomnianych województw. pytanie stawiam całkiem prywatnie. choć miałbym nawet mandat, stawiania podobnych pytań całkiem oficjalnie. bo piastuję godność rabina w największej gminie żydowskiej na kresach zachodnich i jestem częściowo zainteresowany losem całego jej żydostwa, które wstępuje w stadjum reorganizacji, a może nawet okresu rodzenia się, przy starej tradycji wiekowej. naszych gmin.

Wartałoby jednak przy tej sposobności zastanowić się nad losem gmin żydowskich zachodniej połaci naszej Rzeczypospolitej. Ludność żydowska byłego zaboru pruskiego, ongiś bardzo liczna. zmalała już przed wojną do minimum, zostawiając dobytek praojców, byłych obywateli dawnej przedrozbiorowej Polski, (stąd też liczne nazwiska polskie dzisiejszych Zydów niemieckich zupełnie zgermanizowanych), na pastwę losu. Dowodem opuszczone cmentarze i synagogi, utrzymywane dotąd, hojnością rozmiłowanych we formalnym pietyźmie berlińsko-wrocławskich wnuków. Polityka germanizacyjna i rosnący przemysł, przesiedlały Zydów, czujących nagle po niemiecku, z małych miasteczek okolic czysto rolniczych do wielkich miast i centrów handlowo-przemysłowych, dając początek wielkim gminom żydowskim w głównych i centralnych punktach zachodnich Niemiec. Przewrót dokończył owe dzieło, ucieczka w panicznym strachu przed nową władzą spauperyzowała tubylczą ludność żydowską zachodnich województw, która ongiś bogata, tuła się dziś po obczyźnie, żałując swego kroku i korzystając dosłownie z dobroczynności swych współwyznawców, gdy majątki, byłych właścicieli najpiękniejszych kamienic na rynku poznanskim n. p., i to od wieków, dostały się przeważnie w nieżydowskie ręce. Fanatyczny antysemityzm, gospodarka Sekretarczyków nie dopuszczały Zydów z Polski i stąd ostateczny zanik gmin żydowskich. A jednak przedostali się Zydzi przez szranki antysemityzmu, by mimo wybitne różnice kulturalne i narodowo-polityczne odbudować razem z Niemcami wyznania mojżeszowego liczbowo dość słabi, ale finansowo bardzo silni, — dawne życie żydowskie. Nie chcę mówić o tarciach wewnętrznych naszych odbudowujących się gmin, bo są one wszędzie w żydostwie, dlaczegoby więc nie miały być i na kresach zachodnich i są naszą wewnętrzną sprawą, na wszelki wypadek mają tarcia u nas inny charakter. a porozumienie nie byłoby wcale dalekiem, ale chciałbym wrócić do innych zagadnień, tyczących się całego polskiego żydostwa.

Podczas pewnej interwencji lokalnej, w jakiejś codziennej sprawie żydowskiej, wyraziłem się ostatnio następująco: „Antysemityzm zbankrutował w kierunku zamykania kresów zachodnich przed napływem Żydów z Polski centralnej i kresów wschodnich. My Zydzy dusimy się tam i żadna siła nie powstrzyma więcej naszej emigracji do najbogatszych okolic przemysłowo-handlowych. gdzie Zydzi w wielkiej mierze, przyczynili się przed laty do stworzenia tego bogactwa przemysłowego, w kierunku eksploatacji skarbów naturalnych“. Tutaj pewna część mas żydowskich, w Polsce. może znaleźć swój chleb, i gorąco wierzę, że niezadługo, powstaną liczne, bogate i bardzo ludne gminy żydowskie, raczej odbuduje się stare, porzucone niesumiennie przez drugich, w zaślepieniu i w braku poczucia solidarności z żydostwem polskim obejmujące blizko trzy miljony dusz. I tu zachodzi pytanie, na jakich podstawach mają się te gminy odbudować lub tworzyć? We wspomnianych trzech województwach obowiązuje dotąd pod względem administracji, ustawodawstwo pruskie, gminy żydowskie są zarządzone w myśl ustawy pruskiej z dnia 23 lipca 1847 r. uzupełnionej różnemi edyktami i to nawet w ostatnich latach powojennych. Na tej podstawie zarządzają się dotąd i gminy żydowskie w Niemczech; ustawa sama, aczkolwiek pozbawioną jest jakiegokolwiek zabarwienia demokratycznego, które dałyby się jednak łatwo wprowadzić i w tym też kierunku pracują dziś organizacje gmin w Niemczech, nie jest jak najgorszą, a była nawet prawowzorem dla gmin żydowskich w Królestwie, zorganizowanych przed dziesięcioma laty przez ówczesny rząd okupacyjny. We województwie śląskiem, poznańskiem i pomorskiem, przedstawia się jednak stan faktyczny, zupełnie inaczej. Nowele ustawy z 1847. r. wydane w Niemczech po r. 1918 nie zostały przyjęte przez nową administrację polską i stąd zarząd gmin odbywa się w myśl starej ustawy pruskiej. Gminy żydowskie na kresach zachodnich, dzięki takiemu stanowi rzeczy, wegetują, wewnętrznie niejednolite, są jednostronnie zarządzane, a gdyby nawet zarząd ten był jaknajlepszy, jest przecież tylko reprezentacją ludności żydowskiej tubylczej, bo stara ordynacja wyborcza, daje władzę jedynie stronie finansowo silniejszej i płacącej podatki wyższe, z wykluczeniem napływającej ludności żydowsko-polskiej. Nie chodzi o wyrzeczenie się jednej lub drugiej strony, z których każda w swoim rodzaju posiada swoje walory, czy to kulturalne lub organizacyjne, ale wszelkie próby demokratyzacji mogą łatwo doprowadzić do rozłamów, doprowadzających do znanego w Niemczech systemu dwugminnego, jaki ustawa pruska z 1847 r. przewiduje, w skutkach dla naszego nowo tworzącego się życia żydowskiego rzecz wprost fatalna. Cóż więc dopiero mówić o wpływach nowej organizacji w Polsce, skoro Rząd wydaje nową ustawę i z nieznanych bliżej pobudek, wyklucza wspomniane województwa. Zamiast błogiej i z utęsknieniem oczekiwanej unifikacji, sam Rząd wprowadza politykę dzielnicową, lub jak się wyraził jeden z wybitnych polityków żydowskich: „Rząd liczył się w tym wypadku z opinją prawicową wspomnianych województw, która boi się napływu Zydów“, a podobna unifikacja prowadziłaby właśnie najskuteczniej do przesiedlenia Zydów na kresy zachodnie, co leży w naszym interesie i jest dla nas kwestją pierwszej wagi.

Zostałaby jeszcze do omówienia strona prawa, t. zn. dopóki niema ogólnej unifikacji pod względem administracji, muszą i w gminach żydowskich pozostać stare ustawy. Ale nie będąc na tyle prawnikiem, rozumię, że skoro w Małopolsce, gdzie dotąd obowiązują ustawy austrjackie w administracji, zniesiono, odnośnie do gmin żydowskich ustawę z 1890 r., dlaczegoby nie mógł Rząd znieść dla gmin żydowskich b. zaboru pruskiego, o wiele starszą ustawę z 1847 r. Nie poruszam kwestji śląskiej t. j. sprawy autonomji, bo nie wiem o ile Rząd jest związany konwencją genewską, ale faktem jest, że niektóre zasadnicze ustawy, dążące do unifikacji, są obowiązujące i dla Śląska.

Zydostwo polskie na kresach zachodnich nie chce tracić kontaktu ze swą macierzą w centralnych województwach i kresach wschodnich, ale i żydostwu tamże powinno zależeć na naszej współpracy, przez stworzenie jednolitej organizacji dla żydostwa całej Rzeczypospolitej. Jednolitość frontu we walce z antysemityzmem, musi otworzyć kresy zachodnie dla równouprawnionych i jedną konstytucją objętych obywateli, bez różnicy wyznań i narodowości, którym wolno przenieść się gdziekolwiek chcą, a dotąd czyni się Zydom trudności przydziałem mieszkań i tp. Nie tu miejsce wspominać o smutnej sprawie aplikantów żydowskich lub lekarzy, zależnych od przydziału kasy chorych, będącej w centrach przemysłowych podstawą dla ich bytu. Gdy w innych województwach jest hyperprodukcja zawodowej inteligencji żydowskiej, nie jest stale jeszcze dozwolone inteligentom żydowskim zająć na kresach zachodnich miejsce ich kolegów i współwyznawców wyjeżdżających do Niemiec, nie stosującym się do rad, ostatecznego wylegitymowania się świadectwem chrztu, a tyczy się to nawet byłych wojskowych żydowskich, odznaczonych niejednokrotnie w armji. Abstrahując już od tych smutnych momentów dla których całe żydostwo powinno się starać o rozciągnięcie nowej ustawy i na województwa zachodnie, chciałbym jeszcze na zakończenie dodać, że na kresach zachodnich istnieące jeszcze gminy żydowskie posiadające śliczne i wzorowe instytucje, o ile nie zostały zabrane przez zarządy miejskie, jak np. w Rawiczu, gdzie o prawa żydowskie toczy się jeszcze proces dotąd nierozstrzygnięty, — Zydzi zaś niedawno przybyli, przez kilkuletnie zżycie się ze stosunkami na zachodzie, wiele się wyuczyli pod względem organizacji, a organizacja wieleby się przydała nowo reorganizującym się gminom żydowskim w Polsce. Podaję to wszystko do wiadomości miarodajnym czynnikom rządowym i szerokim sferom żydowskim.

Katowice, 29 października 1927.

Rabin Dr. J. Lewin.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

2702x Spółdzielnia z o. o.

W GRZYMAŁOWIE

przyjmuje weksle do inkasa

CZEKOLADKI DESEROWE

W ORYGINALNYCH PUDEŁKACH

POLECA FABRYKA

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

M. D. BRANDSTÄTTER.

AFORYZMY

Z rękopisu hebrajskiego przełożył J. F.

Sędziwy nestor literatury hebrajskiej przesłał nam dla Czytelników „Nowego Dziennika“ szereg swoich aforyzmów, które z przyjemnością zamieszczamy.

Red.

„Zdarza się, że człowiek w jedną godzinę **kupuje** sobie udział w życiu wiecznem“ (Awoda zara, pag. 10/2). Zaprawdę, błogosławiony i szczęśliwy jest taki człowiek, lecz stokroć więcej błogosławionym i szczęśliwym jest ten, kto przez całe swe życie kupuje sobie udział w życiu wiecznem.

*

Są tacy, którzy w jedną godzinę kupują sobie udział w życiu wiecznem. Lecz stokroć więcej jest takich, którzy sprzedają swój udział w życiu wiecznem — i to w jedną minutę.

*

„Kto ucieka przed honorami, honory gonią za nim“. Jak śmiesznym jest jednak ktoś, co ucieka przed honorami w tym celu, aby one goniły za nim — a gdy to nie dzieje się, on oburza się i irytuje.

*

Starcy mówią dużo, ponieważ nie mają siły do czynu.

*

Dawniej powiadano: „Kobieta ma długie włosy a krótki rozum“. Dzisiejsi zaś mędrcy mówią: „Kobieta ma krótkie włosy, krótszą — suknię, rozum zaś — najkrótszy“.

*

Kiedy bogaty skąpiec obchodzi na starość swe urodziny, to spadkobiercy jego gratulują — sobie samym.

*

Jeżeli jesteś mądry, jesteś mądry dla siebie; jeżeli jesteś dobry, jesteś dobry dla wszystkich.

*

„I widział (Jakób) we śnie, a oto drabina stoi na ziemi, a szczyt jej sięga do nieba, a oto aniołowie Boży wchodzą i schodzą po niej“ (Genesis 7, 12). Jeżeli jednak drabina nie stoi na ziemi, to szczyt jej nie sięga do nieba i nawet aniołowie nie mogą po niej wchodzić i schodzić.

*

Czasami pieczone gołąbki wpadają człowiekowi do gąbki. Kto jednak ma „pech“, ten źle połyka gołąbki, dławi się niemi i umiera.

*

Kto za młodu dzieci swe rozpieszcza, trudno uwierzyć, żeby one jego rozpieszczały, kiedy podrosną.

*

Wierz w swego lekarza i uważaj, żebyś go nie potrzebował; taksamo odnośnie do syna i córki, a odnośnie do innych ludzi — tembardziej.

*

„Głupcy mają przeważnie ładne żony“. Przysłowie to wymyślili mądrzy, aby głupcy nie pozabierali im ładnych kobiet.

*

Strzeż się przed wilkami w skórze jagnięcej; wiedz jednak, że są także owce w wilczej skórze — tych nie bój się.

*

Nie goń za lepszem, które jest gdzieś daleko, bo w pośpiechu możesz zgubić to dobre, które trzymasz w ręce.

*

Biedny jest syn, który czci swych rodziców tylko dlatego, że jest napisane: „Czcij ojca swego i matkę swoją“.

*

Kto nie jest zadowolony ze siebie, tem mniej może być zadowolony z drugich; ale i ten co nie jest zadowolony z drugich, rzadko kiedy jest zadowolony ze siebie.

*

Rodzice starzejąc się głupieją — w oczach dzieci; za to dzieci starzejąc się mądrzeją — we własnych oczach. Zapytaj twego syna, a rzeknie ci, ojca, a powie ci.

*

„Szanuj starość“ — t. zn. także swoją starość! Biedny jest starzec, którego starość zawstydza swą głupotą jego siwe włosy.

*

Majątek nie uszczęśliwia bogacza, ale ubóstwo i nędza unieszczęśliwiają biedaka.

*

Lekarz, który sam nigdy nie chorował, nic nie wart; taksamo moralista, który sam nigdy nie poznał smaku grzechu.

—o§o—

Maksymiljan Harden

Z powodu jego zgonu

Nazywał się właściwie Izydor Witkowski, ale później był Maksymiljanem Hardenem. Brat jego, były burmistrz poznański stał się ekscelencją Wittingiem. Skąd ta przemiana? Pochodzi ona z okresu, kiedy o żydowskiem swem pochodzeniu chciano jak najprędzej zapomnieć. Kto wie, czy prapradziad Hardena nie wyemigrował z miasteczka litewskiego do zachodnich rubieży Polski? W Hardenie litwacka pracowitość, obszerność wiedzy, ciekawość życia łączyła się z djalektycznym umysłem, wyszlifowanym niejako na talmudycznej pilpulistyce w połyskującą, błyskotliwą, ale pozbawioną ostatecznej głębi całość. „Litwacy“ są pracowici, uparci, ciekawi, ale nie twórczy. Organizują życie, ale inicjatywę dają Żydzi z Polski, Wołynia i Ukrainy.

Jakżeż chętnie mówiłoby się o żydowskości Hardena, gdyby temat nie był zanadto śliski i niebezpieczny. Zbyt skłonni bowiem jesteśmy do uogólnień, leżących na linji bądź to naszych przeżyć, bądź to naszych chwilowych upodobań czy zainteresowań, by wytrzymać próbę konfrontacji z rzeczywistością. Dlatego wycofujemy się z niebezpiecznego terenu, bo na nim zbyt swobodnie hasa pseudo- naukowa blaga, a o Hardenie mówić chcemy jako o ciekawem, bardzo skomplikowanem zjawisku minionej epoki Europy.

Harden zaczął jako aktor, a pozostał aktorem do końca życia. I znowu musi się dać definicję aktorstwa, a wszak Multatuli tak siarczyście piorunował przeciwko manji definiowania. Otóż nie podam ścisłej i wyczerpującej definicji aktorstwa i powiem tylko, że zadziwiająca i niepokojąca zdolność aktora do gry w wysokim stopniu charakteryzuje Hardena. Już pierwsze jego artykuły, które pisał pod pseudonimem „Apostata“, są wysoką artystyczną grą. Napozór są wyzwaniem, rzuconem współczesnemu sobie społeczeństwu pod nogi, ale wyczuwamy w nich brak głębi, brak tego azylum, do którego w ostateczności cofa się każda twórcza indywidualność, gdy jest osaczona gończymi psami tak zwanej opinji. Trudno doprawdy doszukać się pozytywnych wartości, w imię których Harden negował pewne formy swego środowiska. Było w nim już wtenczas więcej odruchu i reakcji, niż świadomej akcji, zdążającej w pewnym, chociażby drogą przeżyć uświadamianym sobie kierunku.

I takim pozostał, gdy założył „Zukunft“ i stał się jednym z najwpływowszych publicystów nietylko w Niemczech, ale i w Europie. Operując olbrzymią skalą wiedzy, będąc chodzącem kompendium wiadomości, pozostał tylko echem czyjemś, nie zdawał sobie sprawy, że jest tylko ręką, którą kierował inny, potężniejszy, znający swoje cele mózg. Jego kampanja przeciwko Kamarylli na dworze cesarza Wilhelma II., chociaż uważał ją za czyn wielkiej obywatelskiej odwagi i zasługi, służyła w rzeczywistości nie odrodzeniu Niemiec, nie wyrwaniu ich z pęt pruskiego militaryzmu i junkierskiego obskurantyzmu, lecz szła po linji planów żelaznego kanclerza. Bismarck był twórcą tych Niemiec, które w imię Europy tak namiętnie zwalczał Nietzsche. Jak dalekim był Harden od nietzscheańskiego patosu! Nietzsche nienawidził „Vaterlandu“ ociekającego dobrobytem mieszczaństwa, zalewającego sadłem tłustych synekur niepokój ongiś idealistów, zatruwającego sztukę, przemienioną w „Butterscheibenlyrik“, a Harden bał się właśnie o los tego „Vaterlandu“ i dlatego gromił „homoseksualizm“ Filipa Eulenburga, przyjaciela cesarza. Wstrętną była ta nagonka Hardena i rację miał Karol Kraus, piętnujący tę kampanję Hardena rozpalonem w ogniu oburzenia żelazem satyry. Dzisiaj ma ta walka Hardena tylko symptomatyczne znaczenie, zwiastujące koniec pewnej epoki, która, jak wszystkie jej poprzedniczki, ginęła w skandalach.

Cóż więc pozostanie po Hardenie? Jego czterotomowe dzieło pod tytułem „Köpfe“, bo w niem przychodzi do głosu aktor, wżywający się w różne postacie, piórem swem stwarzający rozmaite kreacje. Te sylwetki, rzucone na ekran rzeczywistości drgają życiem teatralnej rampy, a w każdej twarzy spostrzegamy aktorską szminkę samego autora. Epoka, odbita w oku zdolnego histrjona — oto formuła, w której lapidarnie zamknąć możemy nasz sąd o Hardenie.

Mimowoli nasuwa się porównanie z Karolem Krausem, ale to porównanie nie jest właśnie korzystnem dla Hardena. I Krausa popchnęła do negacji ohyda burżuazyjnego bagienka, cuchnące kałuże sprzedajnej wiedeńskiej prasy, ale Kraus dotarł do brzegów socjalizmu, który stara się pogodzić z indywidualizmem. Harden był tylko pływakiem, ale nigdzie nie dopłynął, nigdzie twardą nie stanął nogą. Harden był tylko aktorem, który grał.

Możnaby mi odpowiedzieć, że Harden w ostatnich latach swego życia dopłynął przecież do pacyfizmu i padł właśnie na polu walki pod ciosami krwiożerczych hakenkreuzlerów. Nie znam tak dobrze ostatniej tej fazy, ale ten pacyfizm mocno podejrzanym mi się wydaje. Ze samej tylko negacji nie można żyć, nie można nawet być pacyfistą. Zupełną rację ma Rolland, propagujący w swem ostatniem dziele, pełnem religijności miłości człowieka, pacyfizm czynny. Tej miłości człowieka nie wyczuwamy nawet u pacyfisty Hardena.

M. Kanfer.



O zapomnianym, świetnym poecie

Słów kilka o „Białorusi“ L. Okołów-Podhorskiego

Współczesna młoda poezja polska utraciła charakter walki o istotę nowego, prawdziwego człowieczeństwa, a zamknąwszy oczy na szeroki horyzont wielkich spraw życiowych stała się płytko pojętą uniwersalistyczną odezwą, to znów wpadając w drugą krańcowość, przeszła na prywatną własność kiepskich poetów, przemycających kontrabandą swe towary wierszowane pod banderolą kabaretowego indywidualizmu.

Współczesna poezja polska nie jest odbiciem ani rozwiązaniem naszej rzeczywistości. Utraciła ona siłę i ekspansywność naszych wielkich romantyków. Stała się ona li tylko kapliczką mniej lub więcej artystycznego słowa lub ołtarzem bałwochwalczej wiary w frazes. Rzeczywistość polska czeka na swego piewcę.

Jednym z nielicznych współczesnych naszych poetów spełniających z głęboką, świętą wiarą i powagą swe poetyckie posłannictwo i rzemiosło — to zapomniany, cichy poeta Leonard Okołów-Podhorski.

Podhorski tęskni do swej białoruskiej ziemi. Tęsknota to cicha, a w swej bezpretensjonalności wielka i tragiczna. Podhorski tęskni do wymarzonego celu. Wierzy, że kiedyś powróci do swej ziemi, że melancholja jego przemieni się w radość i w ukojenie. To cofnięcie się Podhorskiego w siebie w dobie walki uniwersalistycznej, w pędzie dieslów i haseł podejrzanego kosmopolityzmu, ta wiara w szczęście przy bolesnem wyczuciu ciężkiej, chmurnej rzeczywistości, urasta do symbolu walki o wielkie człowiecze szczęście, które przecież — u licha! — jest celem każdego człowieczego życia. Ten charakter dążenia do celu jasno wytkniętego i rzeczywista powaga, z jaką Podhorski traktuje materjał poetycki — oto zasadnicze zalety świetnego jego talentu. Istota walki o drogą utraconą własność, głęboka, iście mickiewiczowska miłość ojczyzny pozwalają Podhorskiemu zwracać się śmiało do A. Mickiewicza:

Ta sama nas zielona ziemia, z miłych miła,
Karmiła ciszą chleba i jasnością mleka,
I kochać, i miłować, i tęsknić uczyła,
Ta ziemia — jak dal smutna, jak smutek [daleka —

Podhorski jest doskonałym artystą. Świetna konstrukcja wiersza, krystaliczny, czysty język, zrozumienie tajników wierszowania, głębokie wyczucie słowa połączone z świetną budową składni stwarzają u Podhorskiego wspaniałą harmonję. Podhorski nad wierszem dużo pracuje. Znać to z każdego zdania, zwłaszcza z rytmiki i ciekawych rymów. Subtelne półcienie, dyskretna kolorystyka — oto czynniki składające się na delikatny ton wierszy Podhorskiego:

W syczących świerszczem sianokosach
Łykowych łapci lekki chód,
I dym nad nędzą jasnowłosych
Pasterzy zadumanych trzód.

Podhorski świetnie rozmieszcza epiteta ornantia n. p. dąb ciemnokory, fjoletowe śliwy, sypkie zboża, miękka miedza, granatowe burze i t. d. Ciekawą jest rzeczą, że po większej części te epiteta są równocześnie w wierszach „Białorusi“ subtelnemi aliteracjami, łączącemi wyraz macierzysty w jedno abstrakcyjne pojęcie z wyrazem zdobniczo-pomocniczym (przymiotnikiem). Stąd płynie dogłębna melodyjność w wierszach Podhorskiego. Bardzo często operuje Podhorski samemi akcesorjami zewnętrznemi, wyliczając poprostu objekty składające się na konturowany obraz. Czyni to Podhorski z wielką siłą sugestywną. Stwarza więc materjalną wprost plastykę i głęboką perspektywę obrazu:

Milknące ptaków antyfony,
Nad ścichłym dworem dym wieczerzy,
Zamierzchłe zorze, staw zamglony,
Ciemnego sadu oddech świeży;
I szorstkość spracowanych dłoni,
I bogobojny chleb razowy,
I wieków wiew nad snem dąbrowy,
Nad ciepłem pól i chłodem błoni i t. d.

Poznać rękę prawdziwego poety i rzetelnego majstra!

Roman Brandstaetter.

—o§o—

Wydawnictwo Sztybla

Donosiliśmy już ostatnio, że Abraham Sztybel, wielce zasłużony wydawca książek hebrajskich, zamierza wznowić obecnie swoją działalność wydawniczą. Kierownictwo wydawnictwem oddał Sztybel znanemu poecie hebrajskiemu Saulowi Czernichowskiemu, wybitnemu publicyście Benzionowi Katzowi i krytykowi Drowi Rawidowiczowi. Nowi kierownicy wydawnictwa zwracają się do wszystkich hebraistów z apelem, by przez abonowanie dzieł wydawnictwa przyszli z pomocą usiłowaniom wydawcy. Abonament roczny wynosi 7 dolarów. Wartość otrzymanych książek przez rok wyniesie 12 dolarów. Ze sumy 7 dolarów należy 4 wpłacić obecnie, a 3 po otrzymaniu pierwszych książek. Wydawnictwo zamierza w roku bieżącym wydać następujące dzieła: tom 24 i 25 „Hatkufy“. Homera „Iljadę“ w tłomaczeniu Czernichowskiego, pisma Spinozy w tłomaczeniu Żony, Dzieło Flawjusza „Przeciwko Apionowi“ w tłomaczeniu blp. dra Simochoniego, powieść Chazaza pt. „Mitoch Hakec“ z okresu rewolucji rosyjskiej, dzieło Bernfelda pt. „Społeczeństwo żydowskie w okresie biblijnym“, Studjum historyczno-socjologiczne dra J. Kaufmanna pt. „Golus a obczyzna“, Sz. Anskiego „Zniszczenie żydostwa galicyjskiego“ w tłomaczeniu Citrona, studja Zunza i Geigera w języku hebrajskim, „Mistycyzm żydowski“ — Horoseckiego, rozprawę historyczną pt. „Sadyceusze i faryzeusze“ Benziona Katza. Pozatem ukaże się szereg dzieł Szekspira w języku hebrajskim, jak „Makbet“ w tłomaczeniu Czernichowskiego. „Juljusz Cezar“ w tłomaczeniu Lisieckiego. „Kupiec wenecki“ w tłomaczeniu Chalkina itd. Oto plan wydawnictwa Sztybla na pierwszy rok. Niewątpliwie wszyscy czytelnicy hebrajscy poprą usilowania wydawnictwa (Adres: Stiebel-Verlag G. m. b. H., Berlin-Charlottenburg, Dohlmanstr. 5).

Powieść rosyjska o Polsce

Powszechną sensację wzbudziła w Rosji powieść nieznanego dotychczas pisarza L. Ostrowera, który niedawno wydał powieść pt. „Gdy rzeka zmienia swoje koryto“. Jest to pierwsza powieść rosyjska o Polsce. Rzecz dzieje się częściowo w Małopolsce, częściowo w Polsce kongresowej. Bohaterami są trzej chłopcy, z których jeden jest neurastenikiem, drugi dziedzicznie obciążony staje się szpiclem, a trzeci przechodzi ewolucję z anarchizmu do bolszewizmu. Środowisko powieści obfituje w mnóstwo obserwacyj zaczerpniętych bądź to z małego polskiego miasteczka, przyczem autor przedstawia też stosunki polsko- żydowskie bądź to z życia studentów w Krakowie. Rozumie się, że tendencja tej powieści, napisanej zresztą z dużym rozmachem, jest widoczną i dla Polski niebardzo przychylną.

KRONIKA LITERACKA

SPÓR O AKADEMJĘ LITERATURY POLSKIEJ. Dyskusja w sprawie Akademji Literatury Polskiej zatacza coraz szersze kręgi i z stadjum wymiany poglądów przechodzi w ostry okres inwektyw. Jedni (Breiter, Goetel, Horzyca, Lechoń, Dębicki) są za powołaniem do życia Akademii, jako instytucji, któraześrodkowałaby w sobie całokształt spraw literackich, drudzy, jak Irzykowski, Krzywoszewski, Szpotański, Walt są przeciw Akademji.

„GOLEM“ LEIWIKA W TEATRZE POLSKIM. „Golema“ Leiwika przetłumaczył znany dramaturg żydowski Marek Arnsztein na język polski Teatr miejski w Lodzi zamierza wystawić „Golema“ w tłumaczeniu i inscenizacji Arnszteina.

WSPOMNIENIA O BIALIKU. Rawnicki, przyjaciel i współpracownik Bialika, wydał ostatnio w Palestynie wspomnienia, zawierające portrety szeregu autorów hebrajskich. Szczególnie piękne są wspomnienia o pierwszych latach twórczości Ch. N. Bialika.

„BIBLJOTEKA MATEMATYCZNA“ rozpoczęła ukazywać się w Palestynie pod kierownictwem docenta Binjamina Amiry. Pierwszy numer zawiera przeważnie tłomaczenia rozpraw o matematyce, pióra wybitnych uczonych żydowskich. Pismo obejmuje ponadto słownik terminologji matematycznej.

DZIEŁO KIPPLINGA PO HEBRAJSKU. W wydawnictwie „Omanut“ ukazało się ostatnio dzieło Kipplinga „Księga dżungli“ w tłomaczeniu Brocha.

DRAMAT LIONA FEUCHTWANGERA. Lion Feuchtwanger, znany autor „Jud Süss“, wystawił w Hamburgu nowy swój dramat „Petroleuminseln“ Bohaterką tego dramatu jest Deborah Grey, prezydentka towarzystwa naftowego, kobieta nader brzydka, która walczy o mężczyznę z kobietą piękną. Rywalka odnosi wprawdzie zwycięstwo, ale brzydka Deborah mści się w okrutny sposób na obojga kochankach.

NOWY DRAMAT KLABUNDA. W Hamburgu wystawił Klabund nowy dramat pt. „Święto kwitnącej czereśni“. Motywów zaczerpnął Klabund z „Terakoi“ znanego utworu japońskiego, którego autorem był zmarły przed 200 laty Japończyk Takeda Iruno.

REINHARDT WYSTAWI W SALZBURGU „ZBÓJCÓW“ I „TORQUATA TASSA“. Przed swym wyjazdem do Ameryki podpisał Reinhardt z kierownictwem salzburskich „Festspiele“ umowę, mocą której zobowiązał się do wystawienia latem 1928 r. w Salzburgu „Zbójców“ Schillera i „Torquata Tassa“ Göthego.

BERNARD SHAW U RABINDRANATHA TAGORE. Bernard Shaw ma wkrótce wyjechać do Indyj, gdzie będzie gościem Rabindranatha Tagore.

KONSTANTYN BRUNNER. Niedawno ukazało się drugie wydanie dzieła znanego filozofa niemieckiego, Konstantyna Brunnera pt. „Die Lehre von den Geistigen und vom Volk“. (Gustaw Kiepenheuer, Potsdam). Książka ta po pojawieniu się w r. 1908 wywołała wielkie wrażenie w niemieckich kołach intelektualnych. Z szeregu innych dzieł Brunnera najważniejsze są: „Der Judenhass u. die Juden“ (1920), „Unser Christus oder das Wesen des Genies“ (1921), „Liebe, Ehe, Mann und Weib“ (1924).

POTOMEK SCHILLERA NA FILMIE. W jednym z obrazów wytworni „Paramount“ odtwarza główną rolę praprawnuczka Schillera, występująca pod pseudonimem Louis Moran.

LISTY CES. FRANCISZKA JÓZEFA. Jak już donosiliśmy, wydał Dr. Otto Ernst z Haus- Hof und Staatsarchiv listy cesarza Franciszka Józefa, które potwierdzają opinję o cesarzu, jako człowieku niezrozumiałym i pozbawionym ciepła ludzkiego. Listy czy do żony czy do pani Schratt wieloletniej przyjaciółki są pełne formalizmu i etykiety. Listy po tragicznej śmierci syna czy brata (Maksymiljana cesarza Meksyku) są dziwnie pozbawione pierwiastków cierpienia, robią wrażenie niewrażliwej oschłości.

NAJWIĘKSZE HONORARJUM. Żona przywódcy liberałów angielskich, lorda Asquitha, pani Margot jest obecnie najsławniejszą, najlepiej honorowaną powieściopisarką angielską. Za swoją powieść pt. „Octavia“ otrzymała ona od pewnego wydawnictwa angielskiego olbrzymią zaliczkę w wysokości 50 tysięcy dolarów, chociaż manuskrypt powieści napisany został dopiero do połowy.

Nadesłane książki i czasopisma

ICHCHAK BEN—CWI: „Szear Jiszuw“ (hebr.) Rozdziały z dziejów jiszuwu żydowskiego w Palestynie i studjów o Palestynie. Wydawnictwo „Dawar“ Tel- Awiw.

I. GRUENBAUM: „SZEURIM“ (hebr.) Lekcje o rozwoju ruchu sjonistycznego. Część I. Okres przed Herzlem Wyd. „Hechaluc“, Warszawa.

„HASZOMER HACAIR“ (hebr.) Nr. 5—6, poświęcony zjazdowi szomrowemu w Gdańsku. Adres: Warszawa, Długą 50.

WRZEŚNIOWY ZESZYT „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO“ poświęcony jest sprawom okupacji Nadrenji Artykuł wstępny daje ogólną charakterystykę obecnej sytuacji w związku z tą sprawą; następnie w obszernem opracowaniu, zaopatrzonem w ciekawą mapę terenów okupowanych, znajdujemy szczegółową historję okupacji z wymienieniem najważniejszych dokumentów dyplomatycznych, które podane są w załączniku do tegoż zeszytu, dając w połączeniu z poprzednio w „Przeglądzie“ ogłaszanemi dokumentami bardzo cenną całość. Oprócz ciekawego artykułu Augura,

omawiającego zagadnienia bezpieczeństwa w środkowej Europie, znajdujemy w tym zeszycie bogatą kronikę zagraniczną — o Stanach Zjednoczonych, Węgrzech Rosji Sowieckiej i Egipcie. Obszerna kronika bibljograficzna przynosi ciekawe informacje o głosach prasy zagranicznej w sprawach polskich, uzupełniające — wraz z bibljografją i chronologicznem zestawieniem wydarzeń — całość zeszytu. — Adres: Warszawa, Nowy Świat 47.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE" R. I. Nr. 4 za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień 1927 r.) Wyszedł z druku Nr. 4 „Spraw Narodowościowych". Na bogatą treść tego numeru złożyły się następujące artykuły: St. J. Paprockiego: „III-ci Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie". Wł. Wielhorskiego: „Naród litewski jako typ biologiczny i cywilizacyjny". Z. Stolińskiego: „Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce". M. Felińskiego: „Program polityczny U. N. D. O.", oraz Leona Wasilewskiego: „Ruski, rusiński czy ukraiński". Na 100 stronach petitu podana została obszerna kronika o mniejszościach narodowościowych w Polsce, o kwestjach narodowościowych poza Polską, oraz o sprawach mniejszościowych na terenie międzynarodowym (m. in. sprawozdania z XXIV. Konferencji Międzyparlamentarnej, konferencji mniejszości żydowskich w Zurychu XV-go kongresu sjonistycznego w Bazylei. Numer zamyka recenzje i bibljografja.

„MUZYKA". Ukazał się numer 10 (październikowy) miesięcznika „Muzyka". wychodzącego pod redakcją Mateusza Glińskiego. Prof. St. Niewiadomski poświęca artykuł twórczości Edwarda Griega, z okazji 20-lecia śmierci. Stefan Łubieński daje zwięzłą charakterystykę muzyki japońskiej, zaś Tacjanna Wysocka zajmuje się reformą baletu, dokonaną przez zmarłą niedawno Isadorę Duncan. Konstanty Balmont zamieszcza piękny sonet, poświęcony „Muzyce" (spolszczony przez L. Podhorskiego-Okołowa), a sławny śpiewak Fedor Szalapin snuje swe wspomnienia i uwagi, dotyczące „Borysa Godunowa" Mussorgskiego. W części sprawozdawczej zamieszcza Mateusz Gliński między innemi sprawozdanie szczegółowe z wystawy i festivalu we Frankfurcie; poza tem zawiera ta część nieznany list I. J. Paderewskiego, oraz drobniejsze przyczynki K. Szymanowskiego, F. Nowowiejskiego, T. Joteyki, A. Tansmana, M. Sołtysa, E. Morawskiego, A. Wieniawskiego, L. M. Rogowskiego, W. Maliszewskiego, F. Starczewskiego, H. Feichta i in. Do numeru oprócz zwykłych dodatków nutowych i ilustracyjnych dołączony został numer pierwszy specjalnego biuletynu w języku francuskim. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

—o—

Z MODY







Żadna pani nie potrafi chyba obejść się bez płaszcza impregnowanego, które obecnie wykonywane są z crepe de chine, kaszmiru, de laine lub kauczukowanej satyny. Do płaszcza takiego, którego dwa modele powyżej przedstawiamy, nosi się kapelusiki kolorowe, najczęściej różowe, niebieskie, zielone, fioletowe, brunatne i szare. W butonierce płaszcza umieszcza się kwiat kauczukowy. Fason płaszcza jest szeroki, wolny, co umożliwia noszenie pod nim kostjumu.

Na dalszym obrazku widzimy modele dwóch sukienek. Pierwsza zrobiona jest z jersey koloru pomarańczowego, zdobiona haftem beige, oranżowym i kasztanowym. Druga sukienka z kashy jest w kolorze bois de rose i przybrana wstążką crepe de chinową w odcieniu nieco ciemniejszym. Pasek zamyka się klamerką metalową. Na ramieniu węzeł ze wstążki crepe de chinowej.

Do okryć wieczorowych nosi się peleryny, zdobione dużym, strusim kołnierzem. Wogóle pióra strusie są obecnie bardzo modne. Bardzo gustowne są również szale muślinowe w trzech kolorach: białym, różowym i czerwonym. Szale te zrobione są w ten sposób, że poszczególne kolory ułożone są jeden na drugim. Na obu końcach szalu umieszczone są strusie pióra. Przybiera się piórami strusiemi również okrycia wieczorowe. Bardzo lubiane są dalej w sezonie bieżącym duże boa z długich piór strusich, wachlarze również ze strusich piór, w kolorach, odpowiadających kolorowi sukni.

—ogo—

List z Paryża

(Od naszej specjalnej korespondentki).

Paryż, koniec października.

„Tout Paris" (czytaj: kwiat towarzystwa) o niczem innem nie mówi, jak o wspaniałej uroczystości ślubnej, jaka odbyła się onegdaj w Wenecji. Był to ślub panny Marina Volpi di Misurata i księcia Ruspoli di Poggio Suaza.

We Włoszech utrzymała się po dziś dzień dawna tradycja celebrowania ślubów z pompą i przepychem, jakie w dużych miastach, jak naprzykład Paryż, wyszły już z użycia.

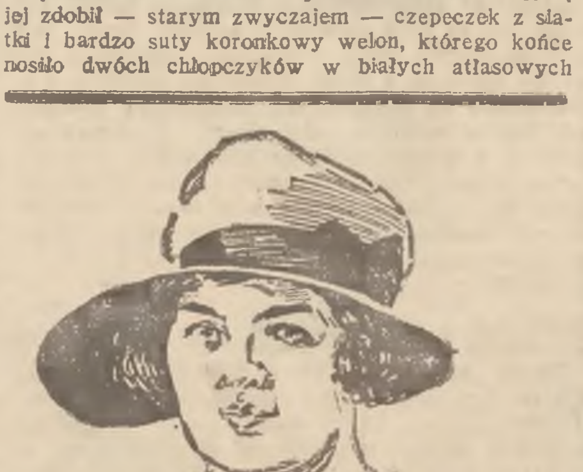
Piękny, starożytny pałac wenecki, którego stropy pokrywają freski sławnych malarzy, wspaniała architektura kościoła Frari i, last not least, bajeczne słońce włoskie, i przepysznie ubrane kobiety, wszystko tworzyło potężną symfonję piękna i barw. Tłumy Wenecjan i cudzoziemców, podziwiały olbrzymie kapelusze, ocieniające przecudne twarzyczki lady Abdy, hrabiny Buccini i wiele innych. Toalety bardzo jasne, w delikatnych kolorach, a nawet całkiem białe, przeważnie crepe-de-chinowe. Wszystkie prawie drapowane, lub rozcięte w ten sposób, by odsłonić spódniczkę z koronek lub brokatu złotego, albo srebrnego. Z pod wycięcia stanika, także przezierał dyskretnie ten sam brokat.

Były tam i toalety czarne z białem i popielate z czarnem, kombinowane z aksamitu, crepe satin, futra i piór strusich. I przepiękna toaleta beige, cała z falban.

Pannę młodą okrywał sztywny, biały atlas, odsłaniając aż do kolan niezwykle piękne nóżki, obute w pantofelki na bardzo wysokich korkach. Głowę jej zdobił — starym zwyczajem — czepeczek z siatki i bardzo suty koronkowy welon, którego końce nosiło dwóch chłopczyków w białych atłasowych ubraniach. Duży krzyż brylantowy, który w słońcu jarzył się i skrzył wszystkiemi kolorami tęczy, był jedynym klejnotem na toalecie panny młodej.

W tłumie zaproszonych, liczącym, jak opowiadają, 1.500 osób, dały się jednak zauważyć pewne szczegóły. Między innemi i ten, że bardzo liczne suknie przyozdobione były rodzajem „fichu", które z przodu i z tyłu tworzyło wydłużone trójkątne wycięcie, zwężając w ten sposób ogólną sylwetkę. Inny szczegół, powtarzający się dosyć często, to wielokrotne opasanie figury w miejscu, gdzie staniczek łączy się ze spódnicą miękkim pasem. Wygląda to bardzo elegancko nawet przy skromnej toalecie, a zaciera przejście od jednej części sukni do drugiej. Nowością były także draperje, wąziutko, ledwie widocznie złotem lamowane.

O. P.



MISS MARGARET BOAWAN wybrana została na burmistrza miasta Liverpool. Pani Boawan jest pierwszym kobiecym „lordmajorem" w Anglji.

FORTEPIANY PIANINA
PETROFA
Najnowsze modele nadeszły:
WŁ. BOLONSKI
2771x (Z. Raba nast.)
Kraków, Rynek 34 (Pałac Spiski)

ODEZWA.

Kupujący! Przy zakupnie nie zadawalniajcie się tylko zwyczajnym słowem „Krochmal" Żądajcie najwyraźniej




„KROCHMAL I SZTYWNIK HOFFMANNA" Z „KOTKIEM"

2770x



Tylko opakowanie z „KOTKIEM" gwarantuje Wam oryginalny krochmal Hoffmanna. — A więc, baczcie zawsze na oryginalne opakowanie z „Kotkiem". Krochmal i sztywnik Hoffmanna z „Kotkiem" jest jakościowo niedoścignionym, w użyciu zaś najoszczędniejszym. Nie istnieje nic lepszego ponad Hoffmanna z „Kotkiem"

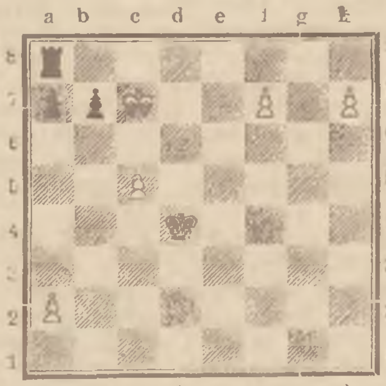
Fabryka Krochmalu Hoffmanna S. A., Bad Salzuflein. — Reprezentacja: D. Rettig, Kraków, Gertrudy 6.

Dział szachowy Nowego Dziennika
pod redakcją M. Chwojnika

KOŃCÓWKA NR. 80.
Ułożył R. Reti.

I. nagroda na konkursie dwutygodnika „Szachmatny Listok" 1927 roku.

Białe: Kc7, Ph7, f7, c5, a2 (5 fig).
Czarne: Kd4, Wa8, Pa7, b7 (4 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 106.

Siódma partja meczu o mistrzostwo świata w Buenos-Aires.

Capablanca. Aljechin.
Białe: Czarne:
1. d2—d4 d7—d5
2. c2—c4 e7×e6
3. Sg1—f3 Sb8—d7
4. Sb1—c3 Sg8—f6

To przestawienie 3 i 4 pos. czarnych jest zrobione, celem zastosowania obrony „Cambridge-Springs".

Na 3.. Sf6 4. Lg5 Sd7 5. e3 c6, następuje 6. Sb1—d2.

5. Lc1—g5 c7—c6
6. e2—e3 Dd8—a5
7. Sf3—d2 Lf8—b4
8. Dd1—c2 0—0

Lepszem jest według Bogolubowa 8... e5 9d×c S×c4 i t. d. Rzeczywiście we wielu otwarciach, w których decydującym momentem jest walka o centrum, roszada jest często straconem tempem.

9. Lg5—h4!...

Capablanca na wysokości zadania! Teraz np. na 9... Se4 następuje 10S×e4 d×e 11. a3 c5 12. Wd1 z dobrą pozycją.

10..... c6—c5?

Znacznie lepszem było 10... e5.

11. Sd2—b3! Da5—a4

Jedyne posunięcie. Na 11... Db6 albo c7 następuje 12 L×f6 S×f6 13d×c L×c5 14 c×d itd.

11. Lh4×f6 Sd7×f6
12. d4×c5 Sf6—e4

Gra „va banque". Lepsze było 12... Lc3+13D×c3 Se4 14Da5 D×a5 15×Sa5.

13. c4×d5 Lb4×c3+

Jeżeli 13... S×c5, to 14. o-o-o!

14. b2×c3 Se4×c5
15. Wa1—d1!...

Słabsze było 15d×e Le6 16 Sd4 D×c2 17 S×c2 Wa—c8.

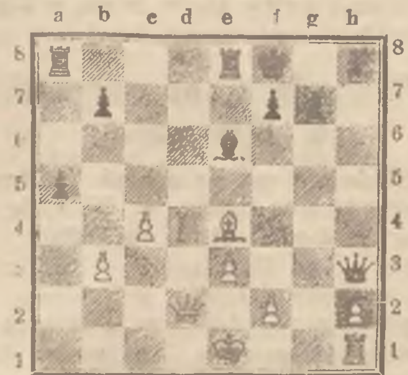
15... e6×d5
16. Wd1×d5 Sc5×b3
17. a2×b3 Da4—c6
18. Wd5—d4 Wf8—e8
19. Lf1—d3!! Dc6×g2

Białe oddają piona g2 za piona h7, a za straconą roszadę otrzymują silny atak na skrzydło króla.

20. Ld3×h7+ Kg8—f8
21. Lh7—e4 Dg2—h3
22. Dc2—d2!

Nie dopuszcza do manewru Lc8—d7—c6.

22..... Lc8—e6
23. c3—c4 a7—a5



Pozycja po 23 pos. czarnych.

24. Wh1—g1! Dh3×h2
25. Wg1—h1 Dh2—c7
26. Dd2—b2!!...

Atakuje g7 i grozi 27. Da3+.

26... Dc7—c5
27. Le4—d5! Wa8—a6
28. Wd4—e4! Wa6—d6
29. Wh1—h7! Kf8—e7
30. Db2×g7 Ke7—d8

Agonja!

31. Ld5×e6 f7×e6
32. Db7×b7 Dc5—b4+
33. Db7×b4 a5×b4
34. c4—c5! —

Finał!

34... Wd6—c6
35. We4×b4 Wc6×c5
36. Wh7—a7!

Czarne się poddały. Na 37... Wc8 następuje 38. Wd4×

Jedna z najlepszych partyj Capablanca'i.

Uczestnicy meczu korespondencyjnego, którzy chcą kontynuować swoje partje mogą nadesłać swoje ostatnie posunięcia do dnia 14 bm.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela 6 listopada.

Kraków (422 m.). 12: Transmisja sygnału czasu, „hejnału" z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych. 12'10—14: Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji Warszawskiej. 14—14'25: Praktyczne pogadanki dla rolników: inż. Ludwik Spiss: „O przetwórstwie win owocowych". 14'25—14'50: Praktyczne pogadanki dla rolników: Dr. Józef Przyborowski, adjunkt U. J.: „Z wyników doświadczeń sekcji nasiennej Małopolsk. Tow. Rolniczego. 15'15—17'20: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17'20—17'40: Rozmaitości. 17'40—18'30: Transmisja audycji literackiej z Warszawy. 18'45—19'15: „Dar Poranka" Giovacchina Forcano, przekł. Zofii Jachimeckiej akt II. Wykonają artyści Teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie pp. Zofja Barwińska i Roman Niewiarowicz. 19'25—20 Transm. z Warszawy odczytu pt. „Thingvellir dolina wikingów", który wygłosi p. Ferdynand Goetel. 20—20'30 Transm. „hejnału" z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20'30—22 I Koncert poświęcony twórczości Ryszarda Straussa. Wykonawcy: pp. Mela Neuger, Stanisława Ablamowicz Meyerowa (fort.), Edmund Płoński, artysta opery lwowskiej, Janina Krzyształowiczowa, Zofia Woźniakówna, Kozłowska (śpiew), Stanisław Eibenschütz (skrz.) prof. Mieczysław Szaleski (altówka), Walery Dec (wiolonczela). Akompaniament do śpiewu: dyr. Stefan Barański. 22—22'30 Transm. z Warszawy. 22'30—23'30 Transm. muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górjyńskiego.

Warszawa. (1111 m) 14.20—14.40. Odczyt p. Zaziębienie i ochrona przed niem. 20.30. Koncert kameralny poświęcony muzyce czeskiej. 22.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (280,4 m) 20—20.25. Odczyt pt. Człowiek nowoczesny a przyroda. 20.30—22. Koncert muzyki polskiej. 22.30—24. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517.2, 577) 11. Koncert organowy z udziałem skrzypiec i harfy. 12. Muzyka angielska, 15.45. Jazzband. 18.15. Koncert kameralny. 19.15. Odczyt, pt. „Muzyka i poglądy światowe". 20. Wieczór muzyki czeskiej.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Inż. P. Goldwasser
autoryzowany inżynier cywilny
koncesjonowany budowniczy
2742x prowadzi biuro:
przy ul. Grodzkiej 25. Tel. 4472.

BERETY, DZIECIĘCE KAPELUSZE, DAMSKIE CAPELINY
2744x oraz **SZTUMPY**
Łódzkiej Fabryki Kapeluszy
dawniej
Herman SCHLEE Sp. Akc.
dostarcza:
SKŁAD FABRYCZNY
BIELSKO, UL. KOLEJOWA 17.

KTÓŻ TEGO NIE WIE?
że Ekstrakt Słodowy
„MALTYNA"
wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.
Wyłączne zastępstwo
„PHARMA" Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE
Do nabycia w aptekach, droguerjach, sklepach spoż. itd.

Zmiana lokalu.
2758x **Magazyn jubilerski firmy:**
I. Halpern, Krakowska 9
istniejący od r. 1912 został przeniesiony do lokalu
przy ul. Grodzkiej L. 58
i poleca wszelkie wyroby srebrne, złote zegarki i biżuterję, jakoteż platery
po cenach bardzo przystępnych

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę błp. **Adolfowi Ehrlichowi** oraz pospieszyli z pociechą i wyrazami współczucia, składamy z głębi serca płynące podziękowanie.
2793er , **Rodzina**

Podziękowanie.
WPanu Drowi A. TIEGEROWI, lekarzowi w Krakowie-Podgórzu, ul. Salinarna 1, za staranną i troskliwą opiekę podczas choroby dziecka na zapalenie płuc, składają serdeczne podziękowanie **Henrykowie Batistowie**
1282 g Kraków XXII, Dąbrówki **3.**

Podziękowanie.
WPanu Drowi E. SCHOENBERGOWI, lekarzowi Kasy Chorych w Krakowie, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za zupełne wyleczenie córki naszej z ciężkiej choroby wola. **Braudowie.**
1289 g

Na horyzoncie politycznym

Obostrzenie wyroku przeciwko Gajdzie

Komisja dyscyplinarna czeskiego ministerstwa dla obrony krajowej ukończyła swe obrady nad apelacją byłego ministra i generała Gajdy. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego potwierdzono degradację Gajdy z tem jednakowoż obostrzeniem, że przyznana Gajdzie pensja dochodząca do 70 procent stałych jego dochodów ma być skreślona. Temsamem Gajda został wydalony z wojska czeskiego bez żadnych poborów.

Po „Nepie" — „Nem"

W związku z rozłamem w sowieckiej partji komunistycznej, w prasie sowieckiej ukazało się nowe słowo „Nem". Słowo to jest skrótem wyrazu „Nowyj ekonomiczeskij maniowr" i oznaczać ma zmianę kierunku polityki gospodarczej rządu sowieckiego. Opozycja, pod przewodnictwem pp. Zinowjewa i Trockiego, zarzuca rządowi sowieckiemu i tzw. większości partji komunistycznej, że chcą rozszerzyć podstawy „Nepu", czyli nowej polityki gospodarczej rządu komunistycznego, zainicjowanej przez Lenina w r. 1921, wprowadzając „Nem".

Co się dzieje w Chinach?

Wypadki w Chinach przestały interesować opinję europejską. Impet Kantonu został załamany, wpływy rosyjskie zostały prawie wyeliminowane, tak, że niebezpieczeństwo dla Anglji zostało narazie zażegnane. Pozwolimy sobie schematycznie przedstawić obecną sytuację w Chinach.

Przypominamy zwycięstwa Kantonu, które doprowadziły do zajęcia Szanghaju. Kłótnie w Kuomintangu osłabiły pozycję południowych Chin, dążących do zjednoczenia całych Chin w jedno niezależne państwo. Powstały dwa obozy, które namiętnie się zwalczały. W Nankinie rządził dotychczasowy generalissmus Czang Kai Szek, a w Hankau panowali radykali. Ofenzywa Czianga na prowincję Szantung załamała się z powodu interwencji Japonji. W Hankau doszło do powtórnego rozłamu przyczem pozbyto się Borodina i rosyjskich komunistów.

Obecnie Nankin i Hankau wzajemnie prowadzą ze sobą wojnę. Także w północnych Chinach panuje zupełny chaos. Gubernator prowincji Szansi połączył się z chrześcijańskim generałem Fengiem przeciwko dyktatorowi mugdeńskiemu Czang Tso Linowi. Z początku odnieśli zwycięstwo, ale Czang Tso Linowi udało się powstrzymać ofenzywę. Widzimy więc, że w Chinach panują znowu generałowie i marszałkowie, którzy podzielili kraj na szereg prowincyj. Brak tylko jeszcze nazwiska Wu Pej Fu, który po swojej zeszłorocznej klęsce cofnął się do prowincji Seczuan. Niedawno depesze doniosły, że i Wu Pej Fu wystąpił z rezerwy i zjawił się znowu ze swoją armją na widowni wypadków chińskich. W Chinach panuje więc zupełny chaos, z czego korzysta tylko Anglja.

Konferencja panamerykańska w Havannie

W tych dniach ma się zebrać konferencja panamerykańska w Havannie. Na czele delegacji Stanów Zjedn. stanie sekretarz stanu (minister) Kellog. Powierzenie misji Kellogowi, kierownikowi polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, świadczy o tem, że Stany Zjedn. przywiązują wielką wagę do tej konferencji. Państwa południowo amerykańskie wystąpią z całym szeregiem rekryminacyj i zarzutów pod adresem Stanów, zarzucając im imperjalistyczne tendencje. Stany Zjednoczone, chcąc wobec Europy wystąpić w roli sędziego, starać się będą o doprowadzenie do skutku jakiegoś kompromisu. W tym celu planowana jest nawet wizyta prez. Coolidge'a w Havannie.

LUDZIE CIERPIĄCY NA ZAPARCIE STOLCA i złączone z tem choroby kiszki odchodowej, jak również na przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy, bicie serca, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" zrana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, że przed i po operacjach brzusznych stosują wodę „Franciszka Józefa" z najlepszym skutkiem. Żądać w aptekach i droguerjach. 1967 ch

KATASTROFA KOLEJOWA POD MOLODECZNEM. Z Wilna donoszą pod datą 4 bm. Dziś o g. 2-iej w Mołodecznie, nastąpiło zderzenie pociągu osobowego, idącego z Wilna, z pociągiem manewrującym. Parowozy i wagony uległy poważnym uszkodzeniom, przyczem 1 parowóz i 2 wagony wyskoczyły z szyn. Kilka osób odniosło rany.

14-LETNI CHŁOPAK ZABIŁ SWEGO RÓWIEŚNIKA. We wsi Pobitni w rzeszowskim powiecie wyłoniła się bójka pomiędzy chłopakami wiejskimi, przyczem Michał Cyprys, liczący 14 lat wydobył z kieszeni nóż i ugodził nim Franciszka Zieminskiego, liczącego 16 lat — tak silnie w pierś iż Zieminski w kilka chwil później wyzionął ducha.

Policja aresztowała Cyprysia i jego towarzysza, Franciszka Działę, który był moralnym sprawcą tego zajścia. Obu aresztowanych odstawiono do więzienia tutejszego Sądu karnego.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO. W Warszawie zdarzyło się onegdaj niezwykłe samobójstwo. Oto z absolutnie niewiadomych przyczyn odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letni uczeń VI klasy gimnazjalnej Władysław Olszewski, zamieszkały przy rodzinie przy ul. Marszałkowskiej Olszewski należał do bardzo zdolnych uczniów i cieszył się dzięki niezwykle pogodnemu umysłowi ogólną przyjaźnią kolegów. W nauce czynił dobre postępy.

WIELKIE WŁAMANIE DO KASY FABRYKI LOKOMOTYW. Wczorajszej nocy dokonali bandyci nadzwyczaj śmiałego włamania do fabryki lokomotyw w Chrzanowie. Bandyci ubezwładnili obydwóch stróżów nocnych pod grozą broni palnej i rozpruli kasę rakiem. Włamywacze pochodzą prawdopodobnie z Krakowa. Wysokości szkody narazie nie można stwierdzić, gdyż niema dyrektora fabryki. Prawdopodobnie skradziono 30 do 40.000 złotych. Spodziewane jest przybycie wywiadowców krakowskich z psem policyjnym

Wiadomości z kraju

PIOSENKA, KTÓRA OMAL NIE ZRODZIŁA AFERY POLITYCZNEJ.

W głośnej i już w międzyczasie załagodzonej sprawie obrazy kard. Kakowskiego wskutek rzekomo nieprzyzwoitej piosenki żołnierskiej wyjaśniają władze wojskowe, iż żaden zarzut nie może spotkać odnośnego oddziału i przewodzącego mu oficera, gdyż ten ostatni nie znał i nie miał obowiązku znać kard. Kakowskiego. Pozatem odnośna piosenka jest dozwolona przez władze wojskowe. Opiewa ona:

Hej, panienki, posłuchajcie raz, dwa, trzy,
i gazetki przeczytajcie raz, dwa, trzy.
Są tam wesołe nowiny, wesołe nowiny:
Będzie pobór na dziewczyny raz, dwa, trzy.
Jakże by to dobrze było,
Żeby się to raz skończyło,
Panny spodnie ubierały
I do wojska wstępowały.
Niechaj żyją warszawianki,
Nasze dzielne koleżanki,
Bo kto zdrów — kocha znów.
A która nie będzie chciała, oj, nie będzie chciała,
C. k. m. będzie dźwigała, raz dwa, trzy.
A te krzywe i garbate, raz, dwa, trzy,
Posadzimy na armatę, raz, dwa, trzy.
A która nie ma ochoty, oj nie ma ochoty,
Pójdzie służyć do piechoty, raz, dwa, trzy.
Jakże by to dobrze było, itd.
Jak się o ten ksiądz dowiedział,
Na plebanji nie usiedział,
Myślał w nocy i nad ranem,
Jak by zostać kapelanem.
Jakże by to dobrze było, itd.

USUNIĘCIE WSZYSTKICH URZĘDNIKÓW MAGISTRATU KIELECKIEGO.

Z Kielc donoszą, że do miejscowego magistratu przybył delegat wojewody kieleckiego i doręczył wszystkim członkom zarządu miasta, tj. prezydentowi, wiceprezydentom i ławnikom pismo wojewody kieleckiego, zawiadamiające, że z polecenia ministra spraw wewnętrznych usuwa wszystkich urzędników magistratu. Mianowicie magistrat powziął uchwałę o złożeniu kaucji za aresztowanych urzędników magistrackich, którzy rozpowszechniali ulotki o gen. Zagórskim. Decyzja ministerjum motywowana jest również tem, że rząd niema zaufania do członków magistratu.

Tymczasowe kierownictwo spraw miejskich poruczono referentowi urzędu wojewódzkiego, Lucjanowi Kłazkowi.

—o—

WICEBURMISTRZEM M. CHRZANOWA został ostatnio wybrany adw. Dr. Samuel Cyfer, długoletni zasłużony członek organizacji sjońskiej, cieszący się wielką popularnością wśród wszystkich sfer obywatelstwa.

ROMAN DMOWSKI LAUREATEM M. POZNANIA. Onegdaj odbyło się w Poznaniu pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego posiedzenie komitetu nagrody literackiej im. Jana Kasprowicza, fundowanej przez m. Poznań. W myśl statutu chodziło o przyznanie nagrody „jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literackiem". Nagrodę, wynoszącą 10,000 zł. przyznano Romanowi Dmowskiemu.

MNIEJSZOŚCIOWY BLOK SOCJALISTYCZNY NA WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą, że socjaliści białoruscy, litewscy i rosyjscy postanowili utworzyć wspólny blok obejmujący zarówno socjaldemokratów, jak i eserów (socjalrewolucjonistów) wymienionych narodowości. Akcja pozostawać ma w związku z bliskiemi wyborami do Sejmu i Senatu.

DYREKTOREM KASY CHORYCH WE LWOWIE został członek wydziału samorządowego i redaktor „Dziennika Ludowego" p. Jan Szczyrek (PPS).

Z POCZTY. Zaprowadza się relację telef. między Jazowskiem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Spisska Stara Ves, Kezmarek, Smokovec.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę o godz. 8·30 wiecz. powtórzenie pięknej sztuki ludowej Pereca Hirschbeina pt. „Zielone pola" (Grine Felder), która na wczorajszej premjerze została przez publiczność przyjęta z wielkiem uznaniem. Przepiękna ta idylla o ujmującej, szlachetnej prostocie treści i formy została przez zespół odegrana koncertowo odtwarzając artystycznie i subtelnie sielankowy nastrój życia żydowskiego na wsi. W niedzielę popołudniu o godz. 3·30 wielki „Azazel"-program jako przedstawienie popularne po cenach o 50 procent zniżonych. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę i następne dni przyszłego tygodnia „Turandot", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem baśń — commedia dell'arte Gozziego. Dziś na popołudniowem przedstawieniu „Fura słomy".

— **LOTNE KONCERTY TYGODNIA AKADEMIKA** pod kierownictwem p. Prez. Grodzickiej odbędą się dzisiaj wieczorem w pierwszorzędnych lokalach. Laskawy udział biorą p. Prof. Mściwojewska, art. op. p. Rychter Witold, p. B. Rosini, p. Klukaczówna, p. Nizińska i inni.

— **„Z MOICH WSPOMNIEŃ O WYSPIAŃSKIM"** Pod powyższym interesującym tytułem zapowiada Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek A—B, 39) na dziś (niedziela) o godz. 7 wieczór wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego. Jest to pierwszy w Krakowie wykład o Wyspiańskim z okazji zbliżającego się dwudziestolecia śmierci twórcy „Wesela".

DRUGI I OSTATNI WIECZÓR TAŃCÓW SASZY LEONTJEWA, słynnego tancerza, który wczoraj wywarł na publiczności krakowskiej tak wyjątkowe wrażenie, odbędzie się dziś tj. w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od Zł. 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru od 9—1 i od 4 popoł.

JEDYNY WIECZÓR CHOPINOWSKI Z ARTUREM RUBINSTEINEM, naszym genjalnym pianistą, odbędzie się w Starym Teatrze nieodwołalnie we wtorek, 8 bm.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 39

Listopad
6
Niedziela
11 March. 5688

Zachód słońca 16 m. 02

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich następujące artykuły: Dr W. Berkelhammer — Na drodze do realizacji sjonizmu, inż. Robert Stricker (Wiedeń) — Zbrodnia wobec narodu żydowskiego, (Sprawa kolonizacji na Krymie i Ukrainie). Rozmowa z Bernardem Shawem o rozbrojeniu dyplomatach, królach i prezydentach, dalej dodatek tygodniowy „Lekarz domowy“, obfity dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych itd. W dziale fejletonowym zamieścimy dalszy ciąg powieści J. Burli pod tyt.: „Żona, której nie znosił“, oraz dłuższą nowelę Iiji Erenburga.

—o—

Prace warszawskiej komisji śledczej w sprawie pobicia akademika przez policję

Jak wiadomo, bawiła w ostatnich dniach w Krakowie komisja dyscyplinarna z głównej komendy policji w Warszawie, wysłana przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie pobicia studenta Uniw. Jag. Józefa Cornera na I. komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej. W skład komisji wchodzili: st. inspektor policji Wardęcki, zastępca komendanta głównego policji p. Długocki i komendant policji okręgu wileńskiego insp. Praszałowicz. Komisja przesłuchała komendanta I komisarjatu policji kom. Dziekońskiego, dalej 7 policjantów, którzy byli obecni przy aresztowaniu Cornera oraz kilku świadków cywilnych. Członkowie komisji odbyli też konferencję w województwie i w prokuraturze, poczem z całym materjałem śledczym odjechali do Warszawy, celem przedstawienia wyniku dochodzeń min. Składkowskiemu i głównemu komendantowi policji pułk. Melaszewskiemu. Kom. Dziekoński jest nadal zawieszony w urzędowaniu do czasu decyzji ministerstwa. Również zawieszono w urzędowaniu 7 policjantów aż do ukończenia śledztwa sądowego, które przeciw nim się toczy. Przez czas zawieszenia w urzędowaniu funkcjonarjusze policji otrzymują 50 proc. poborów.

Walka z radjopajęczarstwem

Ministerstwo poczt. i tel. wydało rozporządzenie mające na celu skuteczniejsze niż dotychczas przeciwdziałanie nieprawnemu korzystaniu z audycyj radjowych. Przedewszystkiem ministerstwo przyznało funkcjonarjuszom Polskiego Radja prawo kontrolowania urządzeń radjofonicznych, znajdujących się w prywatnem posiadaniu. Powołani do tej kontroli otrzymają specjalne legitymacje, wystawione przez ministerstwo i mają współdziałać z organami policji przy wykrywaniu przestępstw przeciw ustawie radjowej. Osobna instrukcja, którą ministerstwo w najbliższych dniach ogłosi, określi szczegółowo sposób wykonywania kontroli. Równocześnie ministerstwo postanowiło, że w razie zaprzestania korzystania z radjoodbiornika posiadacz upoważnienia winien zawiadomić o tem na piśmie właściwy urząd pocztowy, zwrócić upoważnienie i równocześnie całkowicie usunąć antenę tak zewnętrzną jak i wewnętrzną. Nowe rozporządzenie ministerstwa zapewnio organom władz państwowych oraz funkcjonarjuszom Polskiego Radja możność skutecznej akcji przeciw radjopajęczarstwu.

—o—

— **ZGROMADZENIE KUPCÓW.** Dziś odbędzie się w lokalu krak. Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej l. 43 zgromadzenie kupców celem omówienia aktualnych spraw kupiectwa, a mianowicie ostatnich wymiarów podatku dochodowego i reformy patentów hndlowych. Początek zebrania o godz. 5.30 wieczorem.

Znowu straszna katastrofa budowlana w Krakowie

Zawalenie się rusztowania na ul. Loretańskiej. — Robotnik i robotnica zabici, dwaj robotnicy i dwie robotnice ciężko ranni.

Zaledwie tydzień minął od strasznej katastrofy budowlanej przy ul. Karmelickiej, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch robotników murarskich, gdy wczoraj w południe zdarzyła się w Krakowie nowa, zupełnie analogiczna katastrofa, o której wieść rozniosła się szybko po mieście. Na rogu ul. Loretańskiej i Krupniczej l. 12. było ustawione wysokie rusztowanie, na którem robotnicy pracowali około nadbudowy 3-go piętra. Pale rusztowania tkwiły głęboko w ziemi, a belki poprzeczne, na których spoczywały platformy, opierały się w otworach muru. Wczoraj na krótko po godz. 12-tej w południe oderwał się olbrzymi złom gzymsu z muru od strony ul. Loretańskiej i runął na platformę, umieszczoną na wysokości drugiego piętra. Pod ciężarem gruzu zawaliło się rusztowanie i spadło wraz z robotnikami na ziemię. Rozległ się trzask łamanych belek i równocześnie krzyki nieszczęśliwych ofiar wypadku. **Skutki katastrofy okazały się straszne. Jeden z robotników, przywalony stosami belek nie dawał znaku życia, a dwóch dalszych robotników i trzy robotnice wili się w strasznych bólach, wzywając pomocy przechodniów.** Na miejsce wypadku przybył zaraz lekarz pogotowia ratunkowego i przystąpił do opatrywania rannych. **Rany okazały się u wszystkich robotników bardzo ciężkie.** Najcięższe rany doznała robotnica Bronisława Pamułowa (lat 24), która doznała **złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i złamania szczęki oraz ogólnych obrażeń;** dalej Anna Krupa (lat 27) doznała zranienia głowy, ręki i nogi; Regina Nakielska (lat 27) złamania kości nosowej, skręcenia kolana i złamania prawego podudzia, Władysław Kubaszewski (lat 27) potłuczenia lewego ramienia, głowy i ogólnych obrażeń, a wreszcie Józef Gędłek (lat 56) rany tłuczonej na czole i ciężkich obrażeń cielesnych. Wszystkich rannych opatrzył lekarz na miejscu i przewiózł do szpitala chirurgicznego z wyjątkiem Krupowej, która prosiła o przewiezienie do domu.

Po przewiezieniu do szpitala i dokonaniu operacji **zmarła druga ofiara katastrofy Pamułowa, nie odzyskawszy przytomności.**

Zabitym robotnikiem okazał się 26-letni N. Kwaśnieczny. Zwłoki jego pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej.

Organa budownictwa miejskiego i policji śledczej podjęły dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy. Straż pożarna przystąpiła ze względów bezpieczeństwa do usunięcia całego rusztowania od strony ul. Loretańskiej.

Wedle wyniku dotychczasowych dochodzeń, prowadzonych przez komisarza pol. Dra Kobielę, przebieg katastrofalnego zajścia był następujący: Kilkunastu robotników zajętych było w krytycznej chwili przy nadbudowie, z czego dwaj wykończali właśnie gzyms, budowany z dużych betonowych płyt, kładzionych na cegłę. Właśnie mieli oni tynkować płyty, kiedy — niewiadomo czy wskutek potrącenia ciężkiego szaflika murarskiego, czy też przez nieuwagę — płyty runęły na platformę rusztowania, pociągając swym ciężarem część rusztowania na ziemię.

Na zarządzenie prowadzącego śledztwo doprowadzony został do wydziału śledczego policji pod majstrzy Andrzej Kołacz celem szczegółowego przesłuchania i ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie katastrofy.

Budowę prowadzą architekci Stadnicki i Sienak.

Druga z rzędu katastrofa budowlana w ciągu ostanich dni, wywołała w mieście zrozumiałe poruszenie i współczucie dla ofiar.

— **CZWARTA ROCZNICA WALK ULICZNYCH.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra nabożeństwo żałobne za oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów, poległych na ulicach Krakowa dnia 6 listopada 1923 roku. W nabożeństwie wzięli udział pułk. Smorawiński imieniem DOK, dowódca miasta ppułk. Kostrzewski, dowódca 8 p. ułanów pułk. Brzezowski z oficerami i delegacje oficerów załogi. Nabożeństwo odprawił ks. gen. Niezgoda.

Dziś, w niedzielę klasa robotnicza Krakowa urządza obchody celem uczczenia pamięci robotników, poległych w dniu 6 listopada 1923 roku podczas walk ulicznych na ul. Dunajewskiego. Staraniem PPS odbędzie się o godz. 9.30 rano uroczysty pochód z przed Domu robotniczego na grób poległych na cmentarzu rakowickim.

Organizacje robotników żydowskich Poalej-Sjon i Bund zapowiedziały oddzielne manifestacje na cmentarzu żydowskim na grobie poległego podczas walk listopadowych błp. p. Pejsacha Lejmana.

— **ZNAKOMITY HUMANISTA FRANCUSKI,** p. Jan Maly, o którego zasługach w dziedzinie wydawania autorów greckich i łacińskich już pisaliśmy, bawi w Krakowie. W piątek wygłosił p. Maly w Coll. Novum odczyt n. t. „Studjum klasyczne w dzisiejszej Francji“, a wczoraj odwiedził gimn. im. Nowodworskiego, gdzie przysłuchiwał się lekcji języka greckiego, prowadzonej przez znanego filologa prof. Boguckiego.

— **TRZĘSIENIE ZIEMI.** Obserwatorjum krakowskie zanotowało 4 bm. o godzinie 15.41 czasu środkowo-europejskiego silne trzęsienie ziemi w odległości 9.000 km.

— **30-LECIE BUNDU.** Wczoraj popołudniu odbyła się w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej uroczystość z okazji 30-lecia „Bundu“. Przemówienie okolicznościowe wygłosił adw. Dr. Bross. Na zakończenie odegrali artyści teatru żydowskiego sztukę Pereca „Bei Nacht ofn alten Mark“.

— **NOWY ROK SZKOLNY W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH.** W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego Szkoły Nauk Politycznych. Uroczystość rozpoczął przemówieniem dyrektor Szkoły prof. Dr. M. Rostworowski, który złożył sprawozdanie z roku ubiegłego i skreślił plan prac na przyszłość. Następnie przemówił dziekan wydziału prawa U. J. prof. dr A. Krzyżanowski, który dał wyraz radości z rozwoju szkoły. Mówca wskazał, że szkoła Nauk Politycznych jest znakomitem uzupełnieniem studjów prawniczych. Po przemówieniu prezesa koła uczniów i b. uczniów szkoły dr Gremplowskiego, prof. Rostworowski rozdał dyplomy absolwentom szkoły, poczem imieniem absolwentów, przemówił p. Kulesza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata urzędowego, sfer naukowych oraz liczne grono publiczności.

Absolwenci polskiej szkoły nauk politycznych w Krakowie po odbiór odznak P. S. N. P. zechcą zgłaszać się do sekretarjatu szkoły, ul. Garbarska l. 7.

— **POCIĄG ELEKTRYCZNY Z KRAKOWA DO KATOWIC.** Od dnia 15 bm. zacznie kursować między Katowicami i Krakowem motorowy wagon elektryczny, zbudowany przez pewną firmę niemiecką, która na próbę wydzierżawia go na 3 miesiące. Wagon ten będzie przejżdża z Krakowa do Katowic (80 klm), w ciągu półtorej godziny, zatrzymując się tylko w Krzeszowicach, Trzebini, Szczakowie i Mysłowicach. Godziny odjazdu i przyjazdu są następujące: odjazd z Krakowa o godz. 7 rano i 1.30 w południe, przyjazd do Katowic o godzinie 8.30 rano i o 3 popoł. Odjazd z Katowic o godz. 9.30 rano i o 4 popołudniu, przyjazd do Krakowa o godz. 11 rano i 5.30 popołudniu.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 30 października do 5-go bm. był następujący: szkarlatyna 11 wypadków, koklusz 1, odra 2, tyfus brzuszny 5, dyfterja 4, ospa wietrzna 2.

— **ARESZTOWANO** Wieczeżskiego Jana (lat 15) za kradzież zegarka na tutu dworcu osob. dokonaną w nocy z 3 na 4bm. na szkodę Zemlicha nauczyciela z Rymanowa. — Dalej aresztowano Stanisława Stenera z Łęgu za kradzież roweru dokonaną przed kilku dniami na szkodę Stanisława Sroki, oraz Salacza Władysława (alt 15) za systematyczne kradzieże przedmiotów mosiężnych po domach.

Dalszy ciąg kroniki na stronie 15-tej

Rząd polski wyraża gotowość zawarcia traktatu handlowego z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 11. Sin. Dziś wicepremjer Bartel wspólnie z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim odbyli konferencję prasową. Na wstępie odczytał p. wicepremjer dziennikarzom następującą deklarację rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami:

Rząd polski ożywiony dobrą wolą i chęcią ustalenia normalnych stosunków handlowych z Niemcami oraz ożywiony korzystnemi dla obu stron interesami gospodarczemi wyraża gotowość zawarcia z Niemcami traktatu handlowego na zwykłych zasadach zachodnio-europejskich traktatów handlowych.

Rząd polski w stosunku do Rzeszy niemieckiej nie może posiadać żadnych specjalnych żądań gospodarczych, któreby odbiegały od ogólnie przyjętych norm zachodnio-europejskich umów handlowych i od uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, oraz kongresu rolniczego w Rzymie. Rząd polski sądzi, że zawarcie normalnych umów handlowych z Rzeszą niemiecką jest tembardziej możliwe, że trudności wynikające z kwestji osiedleniowej zostały w zasadzie na drodze obopólnego porozumienia usunięte. Rzeczą pokojowych tendencyj Rzeszy niemieckiej będzie przyspieszenie zawarcia pożyczek dla obu państw i stabilizacja stosunków handlowych“.

Na zapytanie dziennikarzy ministrowie Bartel i Kwiatkowski oświadczyli, że pewną przeszkodę stanowią jeszcze sprawy węgla i sprawy weterynaryjne, które dotychczas pozostały bez odpowiedzi. Wprawdzie codziennie odbywają się narady ministrów Rzeszy, lecz odpowiedzi jeszcze niema. Los żądań celnych niemieckich zależy oczywiście od załatwienia pierwszych dwóch zagadnień. Pozostaje jeszcze sprawa zmiany wartości złotego w stosunku do taryfy celnej. Należy jednocześnie sprostować wiadomości, jakoby rząd wtej chwili zamierzał zaskoczyć kogoś specjalnie jakąś taryfą celną. Nowa taryfa celna jest dopiero w opracowaniu.

Obawy w sprawie importu nie są uzasadnione, gdyż w międzyczasie nastąpiło potanienie produkcji w kraju i różnica między cenami niektórych towarów niemieckich a naszych jest raczej na naszą korzyść.

Warszawa. 5. 11. Sin. Dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Jackowski wyjeżdża we wtorek do Berlina w związku z nawiązaniem rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Egzekutywa sjońska w Palestynie przy pracy

Trudności i przeciwieństwa. — Stanowisko jiszuwu wobec nowej egzekutywy. — Bezrobocie i okrojenie budżetu szkolnictwa. — Rozwiązanie aktualnych problemów. — Potrzeba wielkich środków finansowych.

W połowie ubiegłego miesiąca przybył do Palestyny D Harry Sacher i objął urzędowanie, jako członek Egzekutywy sjonistycznej. Na wstępie odbył szereg konferencyj z poszczególnymi kierownikami departamentów, przyczem nastąpiły zmiany w obsadzeniu kierownictwa departamentu kolonizacyjnego, który objął p. Bawli. Departament finansowy otrzymał kierownika w osobie Van Vrieslanda. Pozatem nastąpi zmiana na stanowisku sekretarza politycznego egzekutywy, albowiem p. Naamani został powołany na sekretarza komisji ekspertów Jewish Agency. Poza Drem Sacherem nie przybyli dotąd inni członkowie Egzekutywy do Palestyny.

Jiszuw palestyński zajmuje naogół negatywne a w najlepszym razie wyczekujące stanowisko wobec nowej Egzekutywy. W okresie między zakończeniem kongresu a objęciem urzędowania przez p. Sachera pojawiły się w Paelstynie bardzo krytyczne głosy co do nowej Egzekutywy. Rzecz charakterystyczna, iż nawet ci, którzy, jak np. pisze „Haarec“, domagali się zmiany metod i osób przed kongresem, żalą się obecnie na „zmienne stosunki“. „Mizrachi“ zajęła stanowisko tego rodzaju, jak gdyby nowoutworzona sytuacja wogóle jej nie dotyczyła i rozpoczęła przygotowanie odrębnych akcyj i imprez pod hasłem „zdobycia organizacji sjonistycznej“. Lewica natomiast zapomniała o tem, że dopomogła do utworzenia nowej Egzekutywy i prowadzi zaciętą walkę przeciwko jej członkom. Znajduje to wyraz w szeregu artykułów Dra M. Bellinsona, który w „Dawar“ ostro atakuje program nowej Egzekutywy, zawarty, jego zdaniem, wyłącznie w stawianiu warunków co do przyszłej pracy bez określenia jej kierunku. Również nieprzychylnie odnosi się centrum jiszuwu do nowej Egzekutywy, zwłaszcza wobec szeregu redukcyj budżetu, spowodowanych koniecznością oszczędnościową.

Tak więc nowa Egzekutywa rozpoczyna swą pracę w nieprzychylnej dla siebie atmosferze. Jedną z głównych podobno przyczyn przyjazdu prof. Weizmanna do Palestyny była chęć nawiązania pewnej łączności między nową Egzekutywą a jiszuwem palestyńskim, zwłaszcza wobec niechęci panującej w stosunku do Egzekutywy. Mógł tego dokonać tylko prof. Weizmann, do którego, mimo ostatnie ciężkie przejścia, odnoszą się wszyscy z uznaniem i respektem. Atoli sytuacja jest nadal ciężka.

Już bezpośrednio po przybyciu do Palestyny musiał Dr. Sacher zająć się dwiema palącemi kwestjami: szkolnictwa i zatrudnienia bezrobotnych. Okrojenie budżetu oświaty sprawiło, że z nowym rokiem szkolnym 3.000 dzieci żydowskich pozostaje bez możności uczęszczania do szkół hebrajskich. Przy obecnym budżecie oświatowym nietylko niema mowy o tworzeniu nowych szkół, ale niektóre już istniejące oddziały muszą ulec zamknięciu. Dla utrzymania szkolnictwa potrzebny jest budżet w sumie 67.000 funtów. Delegacji konferencji nauczycieli oświadczył atoli p. Sacher, że Egzekutywa nie ma możności spełnić postulatów konferencji nauczycielskiej. Podobne oświadczenie złożył p. Sacher i delegacji robotników, która domagała się zasiłków dla bezrobotnych w kwocie tysiąca funtów szterlingów tygodniowo. Jak wiadomo, tylko dzięki interwencji i ofiarności Weizmanna, sumę tę przyznano. Egzekutywa zmuszona jest pracować, mając do dyspozycji bardzo ograniczone środki, toteż jej sytuacja jest o wiele trudniejsza, niż poprzednich egzekutyw. Wobec konieczności stosowania jak najdalej posuniętej oszczędności, nie ma egzekutywa możności w obecnej chwili prowadzenia konstruktywnej pracy sjonistycznej. Nawet tak bardzo przychylne postulatom robotniczym pismo, jak „Jüdische Rundschau“ przeciwstawia się zarzutom niektórych sfer robotniczych, widzących w drze Sacherze „tyrana“, niewzruszającego się losem bezrobotnych. Egzekutywa ma nietylko zażegnać kryzys w Palestynie, ale przeprowadzić całkowitą sanację finansów Organizacji sjonistycznej i musi stale mieć na oku całość pracy odbudowawczej. Tem trudniejsza jest przeto jej pozycja, zwlaszcza, że jej wysiłki nie znajdują należytego oddźwięku wśród jiszuwu palestyńskiego.

Opanowanie sytuacji i rozpoczęcie konstruktywnej pracy zależne jest oczywiście w pierwszym rzędzie od poparcia, jakiego udzieli żydostwo w golusie. Bez wielkich środków finansowych niema mowy o tem, by egzekutywa palestyńska nawet w jej nowym składzie mogła rozwiązać szereg palących problemów życia palestyńskiego, nie mówiąc już o rozpoczęciu nowej pracy. Sjoniści amerykańscy rozpoczęli już wielką akcję dla poparcia wysiłków Egzekutywy. Niewątpliwie i u innych organizacyj znajdą jej usiłowania należyty oddźwięk. Obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, od rozmiarów ofiarności i pracy zależy polepszenie trudnego położenia żydostwa palestyńskiego i organizacji sjonistycznej. Całe żydostwo, któremu drogą jest Palestyna, zjednoczy się w tej pracy, której przewodzi z niezachwianym optymizmem prezydent Organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann, wybierający się w najbliższych miesiącach znowu do Ameryki.

Z działalności Ici

Dnia 15 ub. m. odbyło się w Paryżu doroczne zebranie Ici. Ze sprawozdania wynika, że kolonje w Argentynie ,Brazylji oraz Kanadzie założone przez Icę, rozwijają się pomyślnie. Kolonje w Argentynie obejmują obecnie przestrzeń 371.000 hektarów, na których pracuje 3.597 rodzin kolonistów. W Brazylji przebywa obecnie w kolonjach żydowskich Ici 2.118 osób. Jest tam obecnie czynnych 19 szkół żydowskich. Ica prowadziła również działalność kolonizacyjną w Palestynie i na Krymie.

Krakowski Teatr Żydowski — w niebezpieczeństwie

Nie będę prawdy owijał w bawełnę: żydowski teatr w Krakowie znajduje się w niebezpieczeństwie. Grozi zamknięcie teatru, może zniknąć placówka z takim trudem zbudowana, olbrzymim wysiłkiem woli i energji utrzymana.

Zarząd Teatru Żydowskiego w Krakowie wydał odezwę do wszystkich sympatyków teatru. Dowiadujemy się z tej odezwy, że sala teatru została odnowiona, że zespół składa się z najlepszych sił „Azazelu“ i „Wiktu“. Dotychczasowe przedstawienia stały na bardzo wysokim poziomie, czemu dziwić się nie potrzeba, skoro się zważy, że odpowiedzialnym był za nie jeden z największych aktorów i reżyserów żydowskich, p. Morewski.

Zarząd wszystko więc zrobił, by z naszego teatru, tej marnej budy przy ulicy Bocheńskiej, uczynić przybytek prawdziwej sztuki. Bez pomocy całego społeczeństwa żydowskiego nie będzie można dalej pracy kontynuować. Teatr miejski w Krakowie, pracujący wśród mniejwięcej europejskich stosunków, ma roczną subwencję Magistratu, dochodzącą do 350,000 zł. Teatr żydowski dostał tylko 5,000 zł., ale tej nikłej sumy nawet jeszcze nie wypłacono. Spodziewamy się, że Magistrat nie będzie dalej zwlekał z wypłaceniem subwencji. Spodziewamy się też, że żydowscy „ojcowie“ miasta bez względu na zapatrywania polityczne dążyć będą do podwyższenia tej sumy, wszak nie o politykę tu chodzi, tylko o kulturę!

Kahał krakowski milczy, nawet nie raczył odpowiedzieć na memorjał Zarządu. Czy kahał nie wstydzi się, że Magistrat go wyprzedził? Czy kahał chce być dalej tylko trupiarnią i będzie dalej ignorował kulturalne potrzeby żydostwa krakowskiego? Mamy prawo do tych pytań, bo w Zarządzie teatru zasiadają przedstawiciele wszystkich warstw i stronnictw w Krakowie!

Ale nie liczymy na pomoc ani Magistratu ani przeżywającego swoją agonję kahału. Losy żydowskiego teatru leżą w twoich rękach, czytelniku i widzu! W tych dniach zjawią się u ciebie delegaci teatru. Nie po jałmużnę przychodzą, lecz po pomoc dla instytucji, która dla podniesienia kulturalnego poziomu żydostwa doniosłe ma znaczenie. Znajdą na pewno i serce gorące i rękę otwartą. **M. K.**

Afera posła Birka.



Jak już wczoraj donieśliśmy został poseł estoński w Moskwie Birk, który przeszedł na służbę sowietów a potem powrócił do Tallinu, wprawdzie uwolniony przez sąd od odpowiedzialności karnej, atoli skazany na utratę urzędu.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Dalszy ciąg kroniki ze strony 13-tej.

— **KAPRAL MIAŁ PECHA** Jadacz Konstanty, kapral 23 pap zgłosił do policji, że dnia 4 bm. na tutejszym dworcu osobowym zbiegł mu aresztant dezerter Marjan Sobczyński, którego eskortował do sądu wojskowego w Krakowie.

— **Z NIEDOLI LUDZKIEJ** Do mieszkania Piotra Trzepli w Zabierzowic włamano się i skradziono garderobę wartości 1.900 zł. — Na ul. Rydlówka skradziono na szkodę Bena Weissa z wozu 2 worki pszenicy wartości 110 zł. — Również z wozu skradziono Józefowi Kotowi z Pleszowa kurtkę z gotówką 38 zł. — Z piwnicy przy ul. Rakowickiej l. 1 skradziono N. Sternowi, szynkarzowi 7 flaszek wina „Tokaj“ wartości 100 zł. — Ze sklepu przy ul. Dietla l. 56 skradziono Dawidowi Schneiderowi kupcowi 60 skórek selskinowych wartości 100 dolarów. Sprawca tej kradzieży jest wiadomy. — Do sklepu masarskiego St. Szewczyka przy ul. Chodkiewicza włamali się Bolesław Żołdan, Władysław Piątkowski i Helena Suder i skradli wędliny wartości 80 zł. Sprawców ujęto. — Rower marki „Puch“ wartości 100 zł skradziono z podwórza przy ul. Jana na szkodę Marcina Gieranta.

— **OKRADZIONY AMERYKANIN.** Krawitz Abraham z Nowego Jorku zgłosił do policji, że na przestrzeni Katowice—Kraków podczas jazdy koleją skradziono mu paszport zagraniczny z kwotą 200 dolarów

—o—

XX. WALNE ZEBRANIE STOW. „MERKAZ HACEIRIM“ w KRAKOWIE odbyło się onegdaj przy licznym udziale członków. Po zagajeniu prezesa org. tow. H. Mandla i wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustepującego wydziału uchwalono wyrazić mu uznanie i podziękowanie za jego dotychczasową pracę. Następnie został wybrany wydział z tow. Dr. Menaschem, jako prezesem na czele. Członkami wydziału wybrani zostali tow.: Nessel, H. Mandel, Ch. Mandel, M. Redlich, A. Bossak, J. Kluger, A. Landauer, E. Półtorak, J. Sessler, M. Weichmann, A. Zimmetbaum, R. Kalfusówna, R. Sandlówna, I. Goldwasser, M. Glatt, M. Eisen. — „Merkaz Haceirim“ obchodzi w bieżącym roku swój 10-letni jubileusz.

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“.** Dziś w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Dietla 105, o godzinie 3.30 pop. pierwsze zebranie kółka ideologicznego z referatem kol. O. Spiry n. t. „Mojżesz Hess, jako progon „Hapoel-Hacair“.

W poniedziałek 7 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie hebraistów, na którem referować będzie kol. Benzion Katz, n. t. „Praca kulturalna w związkach akademickich“.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Z ramienia Ezry Chalucowej odwiedzi Wadowice dziś 6 bm. generalny sekretarz p. Dawid Frankel.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“ (Dietla 105, II. p.).** Dziś w niedzielę o godz. 4 pop. wygłosi kol. A. Liebeskind referat na temat: 10-lecie Deklaracji Balfoura“.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** zwołuje na wtorek dnia 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. do sali własnej (ul. Sławkowska 8, I. p.) miesięczne zebranie członkowskie.

— **WALNE ZEBRANIE ZW. ROB. NIEFACH.** odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. przy ul. Zielonej 8.

—o—

USMIECH JASNY JAK SŁOŃCE można widzieć tylko u dziecka zdrowego i zadowolonego, któremu nic nie dolega. Takiem jest dziecko, jeżeli troskliwa matka zasypuje jego ciałko, zwłaszcza we wszystkich fałdach i zgięciach, pudrem „Hygenol“. Jest to najlepszy, uznany przez wszystkie powagi lekarskie, środek antyseptyczny. „Hygenol“ zapobiega wszelkiego rodzaju odparzeniom skóry i jej zapaleniom. „Hygenol“ jest w użyciu bardzo wygodnym, gdyż mieści się w blaszanem pudełku (z sitkiem), które nie niszczy się nawet przy ujmowaniu go mokremi rękoma po kąpieli. Żądać wyraźnie „Hygenol“.

Dr. A. L.

—o—

ZARZĄD STOW. PODRÓŻUJĄCYCH w Krakowie wzywa wszystkich członków, zalegających z wkładkami, o uiszczenie tychże najdalej do dni 14. Niestosujący się do niniejszego zostana wykluczeni i ogłoszeni w dziennikach. Równocześnie zechcą posiadający bloczki werbunkowe złożyć wynik na ręce skarbnika. konto PKO 405.621 1281 g

—o—

IDEALNY POBYT WYPOCZYNKOWY daje Zakład kąpielowo leczniczy „Salus“, Dr. Kupczyka. Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295. Pensjonat dietetyczny. W każdym pokoju zimny i ciepły wodociąg, telefon i radjo. 2640 er

Rząd niemiecki opublikował nareszcie memorjał Gilberta Parkera

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 11 (T) Biuro Wolffa ogłosiło dziś dopiero dosłowny tekst memorjału agenta reparacyjnego Gilberta Parkera, który to memorjał wywołał tak dużo poruszenia w niemieckich kołach finansowych i politycznych. Zwracając uwagę na rozrzutną gospodarkę rządu Rzeszy, memorjał zaznacza, że w chwili obecnej sytuacja finansowa Niemiec nie zagraża jeszcze zdolności płatniczej Rzeszy niemieckiej. Agent reparacyjny podkreśla, że rząd niemiecki przez odpowiednie kroki może jeszcze uzdrowić gospodarkę finansową. Konkretnie domaga się memorjał przeprowadzenia oszczędności w budżecie oraz nadzoru nad zaciąganiem kredytów zagranicznych przez poszczególne kraje, wchodzące w skład Rzeszy.

Radca v. Heydebrand uwolniony na wniosek prokuratora

Sensacyjne zakończenie głośnego procesu wrocławskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 5 11. (T) Z Wrocławia donoszą: Przez trzy dni toczył się przed tutejszym sądem karnym sensacyjny proces przeciwko radcy rządu v. Heydebrandowi, oskarżonemu o zamordowanie własnej żony. Proces wywołał olbrzymie poruszenie w całych Niemczech ze względu na osobę oskarżonego i tajemnicze tło sprawy.

Z pośród świadków, którzy przesunęli się przed trybunałem złożyli niektórzy zeznania, które w wysokim stopniu obciążały oskarżonego. Podnosiły się też w toku zeznań świadków dość poważne zarzuty przeciwko sędziemu śledczemu, który sprawę zbytnio bagatelizował i śledztwo prowadził tendencyjnie na korzyść oskarżonego.

Na dzisiejszej rozprawie nastąpił sensacyjny zwrot w procesie. Oto zabrał głos prokurator który w dłuższym wywodzie oświadczył, iż po zeznaniach rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że żona oskarżonego popełniła samobójstwo, nie może on podtrzymywać oskarżenia i wnosi o uniewinnienie oskarżonego. Trybunał po naradzie wydał wyrok uwalniający v. Heydebranda od winy i kary.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Agencja Rador dementuje wiadomość ze źródeł angielskich, jakoby stan zdrowia premjera Bratianu budził obawy. Agencja dodaje, że premjer cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.

— Angielska delegacja robotnicza złożona z 106 członków przybyła do Leningradu. Delegację powitali przedstawiciele różnych organizacyj oraz liczne rzesze publiczności.

— Agencja Havasa dowiaduje się, że ambasador francuski w Warszawie Laroche wysuwany jest, jako kandydat na stanowisko ambasadora francuskiego w Rzymie. Placówkę warszawską objąłby poseł francuski w Kopenhadze Hermite.

— „Petit Parisien‘ komunikuje, że podczas wczorajszej wizyty ambasadora von Hoescha u ministra Brianda omawiano zagadnienia poruszone w memorjale Parkera Gilberta, a dotyczące przeprowadzenia planu Davesa.

— Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił urząd spraw zagranicznych o udzieleniu agrement p. Prittwitz-Gaffronowi.

— W pierwszej połowie bm. nastąpi prawdopodobnie podpisanie traktatu przyjaźni pomiędzy Francją a Jugosławją.

— Po burzliwej kampanji przeciwko rządowi lipcowemu sejm łotewski uchwalił wczoraj 50 głosami przeciwko 48 votum zaufania dla rządu.

— (D) Na placu św. Marka w Wenecji aresztowani zostali przez milicję faszystowską 3 Amerykanie za to, że nie powstali na widok przechodzącej kolumny piechoty z sztandarami i nie uczcili godła państwowego. Władze motywują aresztowanie ich tem, że obrazili oni sztandar państwowy i armję.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Pogłoski o niebezpieczeństwie rewolucji faszystowskiej w Austrji

Wiedeń, 5 11. PAT. W kilku dziennikach niemieckich pojawiły się pogłoski jakoby Austrji groziło niebezpieczeństwo rewolucji faszystowskiej. Wiedeńskie dzienniki jak „N. F. Presse“. „N. W. Tageblatt“, „W. N. Nachrichten“ i „Die Stunde“ zwracją się przeciwko tym pogłoskom i zaznaczają, że są one bezpodstawne.

Amnestja podatkowa w Rosji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 5 11. (D) Z okazji dziesięciolecia rewolucji ogłoszono dekret o amnestji podatkowej dla włościan. Wszelkie niezapłacone podatki i zaległości podatkowe z lat 1924 i 1925 zostają skreślone.

Prasa rumuńska ogłasza nareszcie manifest ks. Karola

Bukareszt, 5 11. PAT. Prasa rumuńska otrzymała dziś pozwolenie na publikację deklaracji ks. Karola, które od czerwca ukazywały się w prasie euopejskiej. W dzisiejszem przemówieniu w senacie zaatakował gen. Averescu gwałtownie partję liberalną. Debata została odroczona do jutra.

Zmarł Karol Capek-Chod

Praga, 5 11 (PAT) Ubiegłej nocy zmarł przeżywszy lat 60 literat Karol Capek-Chod (zmarły nie jest identyczny ze znakomitym pisarzem czeskim Karolem Capkiem, autorem dramatu „R. U. R.“, powieści „Krakatit“ itd. — Uw. Red.)

500 km. na godzinę!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 5 11 (D) Major Bernardi zdołał dziś pobić rekord szybkości wszystkich środków lokomocji przebywszy aeroplanem 500 km. w ciągu godziny.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **ZAKAZANY ODCZYT O MUSSOLINIM I JEGO NASLADOWCACH.** W tych dniach Koło Historyków U. J. otrzymało od rektora Marchlewskiego list, zawiadamiający, że wobec braku zgody kuratora Koła nie może odbyć się trzeci zapowiedziany odczyt prof. Konopczyńskiego z cyklu „Pogromcy Sejmowładztwa“ pt. „Benito Mussolini i jego naśladowcy“.

— **CUDEM OCALAŁ** podczas sobotniej katastrofy budowlanej w Krakowie przy ul. Loretańskiej (zob. str. 13-ta), robotnik murarski Jakób Kuźdy, który znajdując się na rusztowaniu w krytycznej chwili, zdołał w ostatnim momencie chwycić poprzeczną deskę, wystająca z resztek rusztowania na wysokości 3-go piętra i zawieszony między życiem a śmiercią wytrwał w tej pozycji kilkanaście minut w oczekiwaniu ratunku. Wszyscy inni robotnicy spadli z rusztowania, odnosząc ciężkie rany, wzgl. śmierć.

— **MIĘDZY RZEŹNIKAMI.** W Płaszowie wywiązała się sprzeczka między dwoma rzeźnikami z Piasków Wielkich, która następnie zamieniła się w bójkę na noże, przyczem ugodzony został nożem rzeźnickim w piersi Władysław Swiątek. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po założeniu opatrunku, przewiozło Swiątka do szpitala na oddział chirurgiczny.

Swiatową sławę zdobyła „HIS MASTERS VOICE"
przez wierne i naturalne oddawanie głosu bez szmeru jakoteż swoim bogatym repertuarem najsławniejszych artystów świata jak: **Caruso, Fieta, Ruffo, Battistin, Chalijapin, Paderewski, Kreisler, Galli Curci, Jeritza** i innych. Najnowsze szlagiery taneczne zawsze na składzie. Wielki wybór **płyt Rosenblatta, Kwartina, Herszmana** i innych.
Cenniki na żądanie. **20.000 płyt stale na składzie.**



Jeneralny Reprezentant na Polskę: THE GRAMOPHONE C° LIMITED
JÓZEF WEKSLER
ekspert i członek Izby handl. brytyjskiej
Kraków, Floriańska 25.
Warszawa, Marszałkowska 132.
Lwów, Sykstuska 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

WYŻSZYCH NAUK JUDAISTYCZNYCH: Tnach Talmud, (Halacha w porównaniu z prawem europejskiem i Agada) arcydzieła hebrajskie wieków średnich, językoznawstwo i stylistyka — dla młodzieży szkolnej po południu — udziela M. Blindman, Berka Joselewicza 9. 1361g

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, hebrajskiego i nauki w zakresie gim. i szkół powsz. (dla ortodoksji specjalną metodą) udziela stud. filozofji Józef Blindman, Berka Joselewicza 9. 1261g

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko, najdoskonalej: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2. 1296 g

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione papiery wojskowe, książeczkę wojskową, paszport rosyjski, oraz patent VIII. kategorji za rok 1927, na nazwisko: Bernard Krämer, Kraków, Agnieszki 3, lub Koletek 5. 1288g

KOBIETY do sprzedaży drożdży potrzebne: Goldfluss, Floriańska 25, od godz. 5—7. 2778 er

SAMODZIELNA, rutynowana buchalterka bilansistka i korespondentka polsko-niemiecka, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia popołudniowego, ewentualnie na cały dzień. Zgłoszenia pod „C." do Adm. „N. Dziennika". 1283 g

STOW. PODRÓŻUJĄCYCH W KRAKOWIE rozporządza odpowiednią ilością wolnych zastępstw. Zainteresowani zechcą się zgłosić u kol. Fussa, Wielopole 13, III. piętro, codziennie po godz. 7-mej wieczór. 1281 g

BOGATYM w wiedzę może być każdy korzystający z obficie zaopatrzonej wypożyczalni książek A. Gumplowicza, Bracka 9, w Krakowie. 2772 er

NA BIURO dwóch pokoji ewentualnie jednego poszukuję. Zgłoszenia pod „Korzystne warunki" do Adm. „N. Dziennika". 1249 g

ZAKŁAD dentystyczno-techniczny przyjmie praktykanta (praktykantkę) 4 kl. gimnaz. lub równorzędne. Warunki według umowy: Starowiślna 23, między godz. 6—8 wieczór. 2757 x

LOKAL fabryczny przy ul. Szerokiej wynajmę. Wiadomość: Wrzesińska 9, parter na lewo. 1277g

FABRYKA bielizny poszukuje zdolnego podróżującego. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „N. Dziennika". 1276 g

STÓŁ mahoniowy z figur. egipskiemi, Kredens dębowy bogato rzeźbiony, muzealne dwa krzesła i taburet, Sekretarz Marji Teresy z bronz. inkrustowany do sprzedania. Kraków św. Jana 16, I. piętro, drzw 13. 1265g

Wszelkie zamówienia
w zakresie bieliźniarstwa i haftu wchodzące przyjmuje i wykonuje nader starannie pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.** od 11—1. 2738x

Na sezon jesienny
zamówienia na konfekcję damską i dziecięcą dla chłopców i panienek do lat 12 przyjmuje pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.** od 11—1. 2738x



ZNANA NAJLEPSZA
2880x
ZAPRAWA DO PODŁÓG
CHEMIKAL, Kościuszki L. 37

SZYKOWNE KROJE 2738x
na garderobę damską i chłopięcą, wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni „RUCH", Kraków, ul. Szczepańska.

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład wytwórczy:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**



POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądz
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
oferuje też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczne
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

DOM MODLITWY Stowarzyszenia „Menachem Awejlim i Gemilas Chasudim" w Podgórzu, poszukuje **CHAZENA.** — Zgłoszenia przyjmuje p. Rumpler w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 17, między godz. 5—10 wieczór



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wnętrzności i nerek oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·80
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.

NADESZŁY nowe fasony paryskie na płaszcze i suknie damskie do pracowni **Ogniska Pracy Kraków, ul. Mikołajska L. 9, II. p.** Zamówienia przyjmuje się między g. 11—1.

Znacznie potaniało!
Znane powszechnie z dobroci **MASŁO DESEROWE** z pasteryzowanej śmietany z Rybnej do nabycia we firmie: 2703x
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ
ważny od dnia 18 października 1927 r.
P. L. L. »AEROLOT« 2680x

Odloty z Krakowa do	Wiednia	12·15	codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „	Warszawy	12·45	„ „ „ „
„ „ „ „	Lwowa	12·30	poniedziałki, środy, piątki.
Przyloty do Krakowa z	Warszawy	11·—	codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „	z Wiednia	11·30	„ „ „ „
„ „ „	ze Lwowa	11·25	wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.